Cena numeru 15 groszy

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok XII ŁÓDŹ, PIĄTEK, 18 PAŹDZIERNIKA 1935 R. CENA NUMERU 15 GROSZY. № 287

GROŹBA STARCIA NA MORZU ŚRÓDZIEMNEM FLOTY ANGIELSKIEJ I WŁOSKIEJ

Włosi koncentrują wojska wzdłuż granicy Egiptu i w Libji. Francja musi zadecydować: z Anglją czy Włochami?

Paryż, 17 października

(Pat) Dziś późnem popołudniem premjer Laval ponownie przyjął ambasadora Wielkiej Brytanji.

Londyn, 17 października

(Pat) Premjer francuski obiecał rzekomo ambasadorowi brytyjskiemu, że w sprawie udzielenia pomocy francuskiej flocie brytyjskiej na wypadek ataku włoskiego udzieli definitywnej odpowiedzi w ciągu najdalej dwuch dni.

W brytyjskich kołach miarodajnych oświadczono dzisiaj prasie, że zapytanie postawione premjerowi Lavalowi wymaga jasnej odpowiedzi bez zastrzeżeń „tak" lub „nie". Co się tyczy Libji, w miarodajnych kołach brytyjskich wyjaśniono, że w końcu września rząd brytyjski zwrócił uwagę rządu włoskiego na

KONCENTRACJĘ WOJSK

w tej kolonji.

Od tego czasu wojska włoskie uległy jeszcze wzmocnieniu o 20 tys. żołnierzy. **Włosi koncentrują wzdłuż zachodniej granicy Egiptu znaczne siły wojska artylerji, tanków, wojsk zmotoryzowanych i aeroplanów.**

W związku z tem przedsięwzięto również ze strony brytyjskiej w Egipcie środki ostrożności.

Ten stan rzeczy w Libji i na granicy Egiptu był również poruszony wczoraj wieczorem w rozmowie premjera Lavala z ambasadorem Clerkiem. Ambasador brytyjski zwrócił również uwagę szefa rządu francuskiego na fakt, że gdy **W. Brytanja zarządziła koncentrację floty brytyjskiej na Morzu Śródziemnem,** rząd francuski został oficjalnie poinformowany o tych zarządzeniach i wówczas ze strony rządu francuskiego **nie wyrażono żadnych zastrzeżeń,** lecz przeciwnie oświadczono, że potrzeba takich zarządzeń jest we Francji całkowicie rozumiana. Rząd brytyjski, jak zapewniano dzisiaj ze strony miarodajnej

NIE MA ZAMIARU REDUKOWAĆ SWOICH SIŁ MORSKICH NA MORZU ŚRÓDZIEMNEM

dopóki nie uzyska całkowicie zadawalających zapewnień ze strony premjera Lavala co do udzielenia flocie brytyjskiej wrazie potrzeby pomocy ze strony floty francuskiej oraz dopóki niebezpieczeństwo, które spowodowało te zarządzenia nie zostaną usunięte.

Londyn, 17 października.

Według nadeszłych tu wiadomości, włoska dywizja Metauro, która niedawno odpłynęła z Neapolu, rzekomo do Afryki wschodniej, **została skierowana na trasę do Libji.** Odjazd dywizji z Neapolu, nastąpił w tajemnicy niemal i z wielkim pośpiechem, tak, że niektórzy żołnierze nie zdążyli zaopatrzyć się w kompletne wyposażenie polowe.

Z Port Said donoszą, że dywizja Metauro nie przejechała dotychczas przez kanał Suezki, co potwierdza wiadomość, że wojska te skierowane zostały do Libji. W Libji znajdują się obecnie 4 dywizje włoskie.

Sytuacja nabiera cech tragizmu

Sensacyjny komunikat Havasa

Paryż, 17 października.

Havas donosi z Rzymu, że w kołach włoskich panuje przekonanie, iż Wielka Brytanja dąży do wprowadzenia blokady Włoch, gdyż celem jej polityki jest zahamowanie rozwoju Włoch. We Włoszech nie rozumieją powodów, głębszych tej polityki brytyjskiej i wskutek tego

SYTUACJA NABIERA CECH TRAGIZMU.

Nie ulega wątpliwości, że Włochy bronić się będą z całą energia. W Rzymie liczą na to, że wysiłki dyplomacji watykańskiej, czynione w ostatnich dniach mogą doprowadzić do odprężenia w sytuacji. Większość nuncjuszów z różnych stolic bawi obecnie w Watykanie. Powrócą oni na swoje placówki z instrukcjami o działaniu na rzecz pacyfikacji ogólnej.

Paryż, 17 października

(Pat) „Paris Soir" ogłasza wywiad swego przedstawiciela z arcybiskupem Canterbury, który powołując się na niedawno wygłoszoną mowę w Bournemouth, oświadczył m. in.: Ideałem naszym jest nietylko pokój, ale przedewszystkiem sprawiedliwość. **Niema bowiem pewnego pokoju jeżeli nie będzie on oparty na sprawiedliwości. Wiemy, że Francja znajduje się obecnie w kłopotliwej sytuacji, ale tak, jak anglicy w swoim pochodzie naprzód nie kierują się żadnemi względami egoistycznemi, tak żadne powodowanie się interesem lub uczuciami, nie powinno utrzymywać Francji w tyle. Anglja i Francja winny scementować swoją przyjaźń i współpra**cować w dziele poszanowania paktu Ligi zarówno dziś, jak i w okresie doświadczeń, które mogą nadejść.

Sankcje wojskowe—to wojna powszechna

Młodzież prawicowa manifestuje w Paryżu za zachowaniem przez Francję neutralności

Paryż, 17 października.

(PAT). We środę wieczorem grupa młodzieży prawicowej usiłowała manifestować na wielkich bulwarach — wznosząc okrzyki

ZA ZACHOWANIEM PRZEZ FRANCJĘ NEUTRALNOŚCI

w konflikcie włosko - abisyńskim.

Przy rozpraszaniu manifestantów przez policję doszło do starcia, w czasie którego dwuch policjantów zostało obalonych na ziemię i pobitych. Policja dokonała 20 aresztowań.

Paryż, 17 października.

(PAT). Na popołudniowem zebraniu rady naczelnej federacji republikańskiej wywiązała się dłuższa dyskusja na temat polityki zagranicznej. Została ona zakończona uchwaleniem rezolucji, w której federacja republikańska **domaga się utrzymania francusko-włosko - angielskiego frontu z Stresą przyjaźni z Anglją i Włochami i potępia równocześnie działalność frontu ludowego,** który przez nienawiść do faszyzmu nie waha się wciągnąć Francje w wojnę bratobójczą. Federacja wyraża zaufanie premjerowi Lavalowi, iż nie dopuści on do tego aby jakiekolwiek **sankcje wojskowe doprowadziły do wybuchu wojny powszechnej** oraz wypowiada się przeciwko tego rodzaju sankcjom ekonomicznym, które mogłyby wywołać krwawy konflikt.

Nie skapitulujemy przed Anglją

wołają we Włoszech.—Apel do Francji, aby nie uległa presji angielskiej

Rzym, 17 października

(Pat) Prasa włoska pisze, iż w kołach dyplomatycznych panuje przekonanie że chwila obecna nie nadaje się do rozpoczęcia rokowań. **Rokowania mogą być wszczęte dopiero wówczas, gdy armja gen. de Bono**

ROZSZERZY TEREN OKUPACJI.

Włochy, które niejednokrotnie oświadczyły, że skłonne są do rokowań honorowych, nie odmówią ich nawiązaniu, lecz odnoszą się sceptycznie do jakiegokolwiek pośrednictwa ze względu na stanowisko W. Brytanji, która prowadzi **„politykę siły".** Koła polityczne bez nerwowości, **lecz z powagą patrzą w przyszłość.**

***

Turyn, 17 października

(Pat) „Stampa" w artykule wstępnym zwraca się dziś z apelem do Francji, aby nie ulegała presji angielskiej. Włochy wierzą w to, że i naród i rząd francuski zdołają się tej presji przeciwstawić. **Wszelka zbytnia ustępliwość grozi Francji stworzeniem sytuacji bez wyjścia.** Londyn — pisze „Stampa" — chce zamknąć wszelką drogę do pojednania i rozpoczyna szalony bieg ku przepaści.

Czy Berlin pozostanie neutralny?

Ataki niemieckie na prasę włoską

Berlin, 17 października

(Pat) Rzymski korespondent „Frankfurter Ztg." **występuje z oskarżeniem pod adresem prasy włoskiej, iż dla pozyskania sobie opinji francuskiej nie cofa się przed użyciem straszaka o „niebezpieczeństwie niemieckiem". Tonem wyrzutu pismo oświadcza, iż tego rodzaju ujęcie sprawy wytrąca Niemcy z ich neutralnego stanowiska w obecnym konflikcie, podczas gdy zachowanie tej neutralności nie było dla Niemiec łatwe, choćby ze względu na niektóre projekty i uchwały, powzięte ostatnio w Genewie.**

Czy Włochy mogą obronić granicę Breneru- bez pomocy Francji

Londyn, 17 października.

(PAT). **Reuter donosi z Paryża: Zaprzeczono tu urzędowo wiadomościom tem, jakoby Włochy miały zakomunikować Francji, iż nie są zdolne do obrony granicy Brenneru bez pomocy Francji.**

Wojna w Abisynji będzie trwała długo

oświadczył szef włoskiego sztabu generalnego

Paryż, 17 października

(Pat) W drodze na front afrykański włoski marszałek Badogljo udzielił wywiadu przedstawicielowi „Paris Soir", w którym zaznaczył, że rząd włoski zgóry liczył się z faktem, że jego akcja w Abisynji, jak zresztą wszystkie tego rodzaju ekspedycje kolonjalne, **wymagała będzie znacznego czasu. Decydującej walki należy oczekiwać dopiero wówczas, gdy abisyńczycy po przeprowadzeniu mobilizacji dokonają koncentracji swoich wojsk.**

Abisyńczycy oskrzydlają wojska włoskie,

usiłując wkroczyć do Somali.—Armja włoska w Erytrei rów nież w niebezpieczeństwie.—Włosi nie zajęli miasta Makall

Negus wkrótce podejmie ofenzywę

Paryż, 17 października

(Pat) Z Addis Abeby donoszą, że dziś t. j. w 15 dzień rozpoczęcia działań wojennych, sytuacja na obu frontach przedstawia się następująco:

Na północy włosi przybliżyli bazy wojsk lotniczych do Aksum. Wojska abisyńskie straciły kontakt z oddziałami włoskiemi. **Abisyńczycy umacniają obecnie swe pozycje w górach, przeprowadzając równocześnie poważne przegrupowania.** Obliczają, że połączone armje ras Kassa i ras Sejuma wyniosą od

200 DO 300 TYSIĘCY LUDZI.

Przypuszczają, iż umacniają one obecnie swe pozycje przed podjęciem ataku na Aksum.

Według nieoficjalnych pogłosek, wojska włoskie otoczyć miały Makalle. Krążą nawet niepotwierdzone pogłoski o zajęciu miasta. Na południe od Makalle samoloty włoskie

ZBOMBARDOWAŁY ODDZIAŁY ABISYŃSKIE.

W pobliżu góry Ambu Alagi abisyńczycy mieli ponieść bardzo poważne straty. **Samoloty włoskie zniszczyły dwie abisyńskie baterje przeciwlotnicze.** Na froncie wschodnim włosi w dalszym ciągu stoją u podnóża góry Mussa Ali. Kawalerja abisyńska **dokonywuje wypadów, starając się**

PRZECIĄĆ POŁĄCZENIE ODDZIAŁÓW WŁOSKICH Z ERYTREJĄ.

Na froncie południowym w Ogadenie włosi w dalszym ciągu posuwają się w kierunku Sajabanek, abisyńczycy ze swej strony prowadzą

MANEWR OSKRZYDLAJĄCY

w kierunku południowym, usiłując wkroczyć na terytorjum włoskie do Somali.

Negus rzekomo dużą nadzieję pokłada w swej akcji obronnej w uciążliwych warunkach klimatycznych i listopadzie, bowiem w Ogadenie zwykle

PANUJE EPIDEMJA FEBRY,

uciążliwa nawet dla krajowców. W Addis Abebie przewidują, iż epidemja ta ogromnie utrudni operacje włoskie w Ogadenie. W pobliżu Harraru Abisynja koncentruje obecnie swe najlepsze oddziały oraz artylerję.

Cesarz żegna swe wojska

Addis Abeba, 17 października

(Pat) Cesarz Heile Selassie obecny był dziś na rewji 50 tys. wojowników, którzy ostatnio przybyli do stolicy. **Następnie cesarz pożegnał 4 tys. żołnierzy gwardji cesarskiej, którzy udają się na front.** W czasie rewji Negus wygłosił krótkie przemówienie do wojska, w którem oświadczył: **„Jeżeli zwlekaliśmy z odpowiedzią na akcję zbrojną włoską, to dlatego, że mieliśmy zobowiązania wobec Ligi Narodów. Inwazja włoska zwalnia nas częściowo od tych zobowiązań. Przeto idźcie wojować. Bijcie się odważnie.**

Podczas rewji ras Mulugueta, minister spr. wojskowych **zbliżył się konno do cesarza, zsiadł z konia, wyciągnął szpadę i oświadczył, że jest gotów położy cie za Abisynję. Cesarz za parę dni się do Dessłe, gdzie zapewne będzie wna kwatera abisyńska.** Ras Mulug wyrusza już dziś do Dessie na czele kiej armji.

Cesarz, jako najwyższy zwierzc sił zbrojnych ogłosił rozkaz do armj którym udziela takich rad:

Nie gromadźcie się w zbyt liczne sie. Uciekajcie się do taktyki party kiej. Bądźcie cierpliwi, rozpraszajcie gdy zbliżą się samoloty nieprzyja skie. zrzućcie z siebie białą odzież bierzcie się w stroje koloru khaki, cie nie stanowili widocznego celu".

Addis Abeba, 17 październi

(Pat) Z okazji wielkiego święta cielnego św. Abbo, cesarz udał się raj do kościoła, wzniesionego ku czc go świętego, by **prosić Boga o łask armji abisyńskiej.**

Pogłoski o zajęciu Makalle prze chów okazały się nieprawdziwe.

Przestępcy polityczni wysłani na front

Koncentracja wojsk abisyńskich

Addis Abeba, 17 październ.

W Addis Abebie oczekują w najbliższych dniach przybycia 100.000 wojowników z prowincji Wollo, którzy narazie będą trzymani w rezerwie. Ponadto przemaszerować ma przez Addis Abebę 50 tysięcy żołnierzy z Kaffy, 30.000 żołnierzy z Illubadur i 50.000 z Onellaga.

W związku z nadejściem oddziałów tych, złożonych z półdzikich wojowników, dochodzi do ciągłych incydentów, **na tle nienawiści do europejczyków, których bez różnicy na narodowość, uważa się za włochów.**

Nocy ubiegłej na głównej ulicy Addis Abeby znaleziono trupa greckiego kupca, zabitego ciosem noża w serce. Rząd wypuścił z więzień wszystkich przestępców politycznych, którzy zostaną uzbrojeni i wysłani na front. Wśród zwolnion. znajduje się również ras Tafessa, b. minister robót publicznych. Otrzymał on dowództwo jednej z grup wojskowych.

Komunikat włoski

Rzym, 17 październik

(PAT). Ministerstwo prasy i pr gandy ogłasza następujący komu Nr. 21:

Generał de Bono donosi telegra nie z Adigratu, że dokonał w tej m scowości rewji wojsk włoskich i R Gugsy. Gen. de Bono zakomuniko że zamianował w imieniu króla G rasem prowincji Tigre. Wiadomość wywołała entuzjazm wśród całej lu ści i przywódców. Dzieło organizo nia terytorjum okupowanego po się intensywnie naprzód. Samoch mogą już normalnie kursować po dzy Senafte i Adigratem. Lotnicy scy dokonali zwykłych wywiadów południu i na zachodzie linji włosk **w okolicach Makalla, gdzie grom się znaczne siły nieprzyjacielskie.** placówek abisyńskich padały do lo ków gęste strzały, które nie wyrz ły żadnej szkody.

Na pozostałych frontach i na fr cie somalijskim nic godnego do zan wania.

Olbrzymie transporty broni płyną do Abisynji

Wszystkie gmachy zamienione na arsenały

Londyn, 17 października.

Według doniesień korespondentów z Addis Abeby, położenie armji włoskiej, zaangażowanej w operacjach wojennych, **staje się z każdym dniem coraz poważniejsze.**

Każdy dzień zwłoki w podjęciu ofenzywy włoskiej wzmacnia siły abisyńskie o nowe tysiące umundurowanych i dobrze uzbrojonych żołnierzy. **Transporty broni, sprzętu wojennego i amunicji płyną do Abisynji wszystkiemi dostępnemi drogami.**

Na linji kolejowej Dżibuti — Addis Abeba ruch pasażerski jest całkowicie wstrzymany i linja ta została oddana wyłącznie do transportów wojennych.

Do Dżibuti przybywają w najbliższych dniach dwa transportowce japońskie i niemieckie z wielkiemi ładunkami broni dla Abisynji. Na linji kolejowej Dżibuti — Addis Abeba krążą dla przewozu broni wielkie transporty towarowe, złożone z 10—15 wagonów.

Od strony Sudanu egipskiego przychodzą do Abisynji olbrzymie karawany z bronią i amunicją.

Szereg gmachów rządowych w Addis Abeba przemieniony został z rozkazu cesarza na arsenały, gdyż składy wojskowe, w Addis Abeba są już przepełnione.

Grand-Kino

Temat, który podnieca i zaciekawia:

SZANGHAI

obsada: LORETTA YOUNG
CHARLES BOYER

Pocz. o 4-ej.

Zdarzenia i ludzie

„Czarny Bismarck" Etjopów

Koronacja Menelika II.—Zwycięstwo pod Aduą.—Despota, który chciał zapewnić panowanie prawa

Kiedy w roku 1889 po śmierci Jana IV. koronowano Menelika króla królów —negusa negusti, spędził on przed uroczystościami całą noc w kościele Entotto. Przedtem zaś pościł cztery dni. Wczesnym rankiem duchowni zaczęli potem uderzać w bębny, następnie inni duchowni zaczęli tańczyć, jak tańczył Dawid: długie ich brody spadały na sukmany koloru topazów i granatów. Ostrożnie opierali końce nóg o ziemię, powoli zginali kolana i łagodnie kołysali swoje ciała.

Inni duchowni rozkładali przed Menelikiem długie jasnoniebieskie poduszki jedwabne ze złotemi frendzlami w których znajdują się tablice przykazań, które rzekomo sprowadził syn królowej Saby z Jerozolimy do Abisynji. Następnie podano Menelikowi olejek oliwkowy który musiał on rękoma wetrzeć we włosy, tak samo jak jego żołnierze smarowali sobie włosy stęchłem masłem. Abuna podał Menelikowi czerwony welon, którym ten zakrył sobie głowę, poczem włożono mu tiarę i podano miecz i kij, znaki jego nowej godności.

Tak Menelik został „królem królów". Położył on podwaliny pod budowę nowej Etjopji. Kiedy Menelik II. w roku 1896 zwyciężył Włochów pod Aduą stał się on nagle osobistością o światowem znaczeniu. Prawdziwą jego wielkość poznano dopiero jednak wówczas gdy zawarł on pokój z Rzymem. Odnieść zwycięstwo militarne zdołałoby wielu etjopskich wodzów, Menelik zaś dokonał o wiele więcej: był on mądrzejszy i bardziej dalekowzroczny niż inni politycy, może bardziej nawet cywilizowani i dlatego zwycięstwa pod Aduą nie wykorzystał z pełną bezwzględnością. 26-go października roku 1896 Menelik II zmusił Włochów w Addis Abebie do podpisania układu, w którym uroczyście gwarantowano samodzielność Etjopji, a ugodę z Uccialli uznano za nieważną. Nie zażądał jednak od Włochów ani dostępu do morza, ani zwolnienia Erytrei ani też kontrybucji wojennej. Mimo, że następca premjera włoskiego Crispiego, Rudini był gotów zlikwidować nieszczęśliwą politykę afrykańską, mimo, że Londyn po zwycięstwie pod Aduą odstąpił od Rzymu i nietylko nie udzielał dalszego poparcia, lecz cofnął kredyty, mimo że Erytreja z praktycznego punku widzenia całkowicie należała do Menelika, negus nie żądał niczego, co mogłoby doprowadzić do nieprzyjaźni i chęci rewanżu włoskiego.

Świat nie wychodził z podziwu. Kiedy do Europy dotarły pierwsze wiadomości o klęsce Włochów, wyobrażano sobie Menelika, jako księcia murzyńskiego, który, „miał szczęście". Teraz, po zwycięstwie pod Aduą europejska opinja patrzyła na Menelika jako na genjalnego polityka. Nazywano go „Czarnym Bismarckiem". Menelik II w ciągu kilku lat, już jako król Szoi, zaczął państwu nadawać granice strategiczne, zdobywać prowincje Galla mahometański Harrar, Ogaden, części Kaffy i Guraghe. Nadał on semicko - chamickiej mieszaninie narodów o przeszło 70 językach i djalektach jednolitą myśl państwową.

Porównywano Menelika z Piotrem Wielkim i innemi historycznemi osobistościami, do których wcale nie był podobny. Właściwie nic prawie o nim nie wiedziano, tak samo jak nie wiedziano nic konkretnego o Etjopji. Nie jest to takie zadziwiające, gdyż w roku 1896 i jeszcze dwadzieścia lat później, kiedy wybudowano kolej żelazną Dżibuti-Addis Abeba, do kraju negusa trudniej było się dostać niż do Tybetu. W roku 1896 podróż z wybrzeża do Entotto trwała dwa miesiące, i tylko raz lub dwa razy do roku udawało się zorganizować karawany, które miał odwagę przebyć pustynię Danakilu. W roku 1898 zrabowano tam karawanę francuza Savoure i skradziono za 150.000 franków towarów. W roku 1899 już w styczniu notowano 23 zabójstwa... Więc tylko po to, by zobaczyć cesarza, nikt nie jechał do Etjopji...

Zczasem jednak dowiadywano się czegoś autentycznego o Meneliku, gdyż zwycięstwo nad Włochami zwróciło wagę Londynu, Paryża i Petersbu Etjopję uważano teraz za kraj sa dzielny i wielkie państwa organizo poselstwa u dworu Menelika. Ponie Menelik nadto bezpłatnie dawał do spozycji wielkie tereny w okolicy totto, w następnych pięciu latach zwycięstwie w Adui — Francja, N cy, Rosja, Włochy i Anglja wysłały Adui swe dyplomatyczne zastępstw

Posłowie poznali w Meneliku wsc dniego despotę, który przedewszystki wykorzystywał swoją nieograniczo władzę do stworzenia prawa, które m łoby znaczenie w całem państw Wszędzie uznawano autorytet Men ka, który nie dążył do stwarzania so wrogów, po to tylko by okazać im sw ją potęgę, jak to robili jego poprzedn Był on coprawda okrutnym władc lecz nie szalonym, jak Teodoros, któr go spowodu jego reform zwalczał prz dewszystkiem kler. A Teodoros częs zapraszał duchownych na wspaniałe czty, dniami całemi karmił ich najle szym mięsem i winem, poczem kazał zaszywać w skóry zjedzonych zwierz i rzucać w głębokie przepaście!...

Menelik w ciągu pięciu lat uczy więcej, niż Teodoros podczas całe swego życia. Nigdy jednak nie zdradz on swych prawdziwych zamiarów; za wsze ustępował w małych sprawach, b móc urzeczywistnieć swoje wielkie ży czenia. Mimo sprzeciwów duchowień stwa, wprowadził do państwa swego te lefon i kolej żelazną, nigdy zaś nie k z przesądów swego otoczenia. **R. P.**

Grosz wdowi

Gdyby „król królów" Haile Selassie zjawił się nagle pod swym egzotycznym parasolem na jakiejś ulicy pierwszego lepszego polskiego miasta, byłby witany przez tłum z prawdziwym szczerym entuzjazmem. W każdym innym kraju europejskim byłoby to samo. Gdzieniegdzie witanoby czarnego cesarza o **wiele goręcej, aniżeli swoich własnych białych władców** — pomazańców Nieba albo też wybrańców ludu. Albowiem nie ulega żadnej wątpliwości, że w całej nieomal Europie, z Polską włącznie, **najszersze masy ludowe żywią wiele sympatji dla czarnych, nieznanych, pół-dzikich Etjopów...**

Raz po raz przychodzą do redakcji naszej listy z zapytaniem, czy można zaciągnąć się **na ochotnika pod dowództwo jakiegoś „rasa"** i jak to uczynić. Jakiś robotnik z Szopienic na Górnym Śląsku pisze naiwnie ale szczerze ciepło:

„Jestem bezrobotny i nie mam żadnego dochodu, ale chcę też ratować biednego czarnego Abisyńczyka, który broni się przed gazem i zakopuje twarz swoją w piasku, albo leży ranny w bitwie. Wysyłam do Czerwonego Krzyża 50 groszy — niech za to będzie zakupiony sprzęt sanitarny. Co dwa tygodnie odżałuję a wyślę 50 groszy dla Abisynji"...

Prawdziwy **grosz wdowi**, za który wprawdzie trudno kupić maskę, ale łatwo **przeważyć nim szalę światowej sympatji** i tych imponderabiljów wojennych, które bardzo często decydują o zwycięstwie łacniej od tanków, aeroplanów i bomb.

***

Nienawiść do Włoch? Nic podobnego. Każdy wie, jak głębokie i szczere były sentymenty polskiego społeczeństwa dla Italji w ostatnich latach — **wobec reżymu faszystowskiego, albo i pomimo tego reżymu...** Niema w społeczeństwie naszem ani krzty złej myśli w stosunku do Włoch. Ale mimo wszystko sympatje w zapasach wojennych ze strony może najmniej krytycznych i świadomych, ale najszerszych mas, są po **stronie dzikich murzyno - semitów z niedostępnych gór i malarycznych, upalnych pustyń Ogadenu.**

Jednym z powodów, dla których „mały człowiek z ulicy" w sporze włosko - etjopskim staje po stronie czarnych, jest **lęk i nienawiść mas do wojny wogóle.** W rozumowaniu najelementarniejszem rzecz układa się prosto: kto do kogo przyszedł—Włoch do Abisyńczyka, czy Abisyńczyk do Włocha? Kto z kim zaczął? Oczywiście, że wina rozpoczęcia wojny leży na Italji—niechaj więc będzie ona ukarana!...

Drugi powód — kto wie czy nie najważniejszy — leży w innej nieco płaszczyźnie, raczej **bardziej społecznej, niż politycznej.** Abisynja formalnie, jako członek Ligi Narodów, posiada zupełne równouprawnienie z Włochami. Jest samodzielnem państwem w rodzinie narodów. Okazuje się, jednak, że **równouprawnienie formalne nie jest przeszkodą w zastosowaniu gwałtu i siły.** Tutej człowiek łatwo tworzy analogje do losów jednostki: w naszem europejskiem społeczeństwie też każdy obywatel korzysta z tych samych praw, ale w rzeczywistości jeden opływa w dostatki, a drugi jest jego niewolnikiem. Jeden jest silny, a drugi słaby... **„Mały człowiek" jest pokrzywdzony i solidaryzuje się z każdą krzywdą w wymiarze zarówno indywidualnym, jak i zbiorowym.**

Niezależnie od polityki zagranicznej państw, w okresie ostrego konfliktu japońsko - chińskiego, sympatje mas były po stronie słabszych Chin. To samo powtarza się teraz w stopniu o wiele silniejszym, jako że Abisynja wogóle wyraźniej przemawia do naszej fantazji, niż Chiny, będące najdziwniejszym i największym konglomeratem ludów i ziem na świecie.

Okazuje się więc, że nie biała rasa, bliska nam kultura, wspólna przeszłość, tysiąc momentów zbliżenia decydują o sympatjach do Włoch, lecz **głęboko wrosłe w masy poczucie sprawiedliwości i krzywdy, oraz niechęć do wojny.**

W złych i ponurych czasach taki jeden mały a jasny promień jest pocieszający.

CZESŁAW OŁTASZEWSKI.

Włoska wyprawa do Abisynji

jest największym tego rodzaju eksperymentem, jaki zna historja

Włoska ekspedycja wojenna do Abisynji jest, gdy zważyć, iż obejmuje ona prawie 300.000 ludzi i olbrzymie transporty amunicji, materjału wojennego, zapasów etc., **największą ekspedycją zamorską, jaką zna historja wojen nowoczesnych.**

Gdy sto lat temu Francuzi rozpoczęli w 1830 roku podbój Afryki Północnej i weszli do Algieru, wysłali tam **korpus ekspedycyjny pod dowództwem marszałka Bugeaud,** który liczył 37.000 ludzi. Do przewiezienia wojska i zapasów użyto 400 okrętów żaglowych i 7 parostatków, które eskortowało 60 okrętów wojennych.

Wojna t. zw. Krymska (1835/56 r.) zmusiła Anglję i Francję do wysłania morzem na Krym, dla oblężenia Sewastopola, **62.000 żołnierzy.** W 1854 r. do tej armji dołączyło się jeszcze 20.000 Turków i 15.000 Włochów. Wyprawa do Meksyku w 1863 r. zmobilizowała **35.000 żołnierzy francuskich,** którzy na polecenie cesarza Napoleona III eskortowali Maksymiljana. W cztery lata później wojska francuskie zostały odwołane z Meksyku, a **Maksymiljan zginął tragicznie, rozstrzelany na rozkaz Juareza.**

Wojna Anglji z Transwaalem i Oranje wymagała uruchomienia dużych względnie sił dla zwalczenia oporu 23.000 Burów. Anglja wysłała wówczas w odstępie dwuch lat przeszło 200.000 ludzi; zaczęło się od ekspedycji liczącej 37.000 żołnierzy, a pod koniec wojny stało już w Transwaalu 250.000 Anglików.

Ostatnie większe wyprawy wojenne za morze miały miejsce przed r. 1914. W 1901 r. **ekspedycja do Chin,** w której wzięli udział Niemcy, pociągnęła za sobą **wysłanie korpusu niemieckiego w sile 20.000 ludzi.** Tyleż prawie przewieziono w 1906 r. z Niemiec do Afryki zachodniej w celu stłumienia powstania w kolonjach niemieckich.

Wszystkie te wyprawy **zaćmiewa ogromem obecna ekspedycja włoska do Abisynji,** która już teraz zmusiła Włochy ze względu na teren i rozległość placów operacyjnych do uruchomienia i wysłania za morze **około 300.000 ludzi.** Liczono się przytem ze słabym oporem Abisyńczyków, dzisiaj zaś już widać, że **rachuby te będą mylne i że w miarę posuwania się operacyj wojennych armja włoska w Abisynji będzie musiała ulec dalszemu zwiększeniu.** Zaangażowanie w tej wojnie wszystkich nowoczesnych środków technicznych oraz tworzenie i budowa na tyłach linji komunikacyjnych biegnących ku frontowi, czyni z tej wyprawy **największy eksperyment w ramach wojny zamorskiej, jaki zna historja.**

zł. 2.-



IDEALNE GOLENIE — niska cena

Mydłem do golenia Colgate ogoli się Pan około 176 razy przyjemnie i lekko za niską cenę około grosza za jedno ogolenie. Obfita piana tego mydła przenika aż do cebulek włosów zarostu i zmiękcza je gruntownie. Następnie ostrze zbiera zarost równo z powierzchnią policzka, tak że przez cały dzień ma Pan gładko i czysto ogoloną twarz.

MYDŁO DO GOLENIA COLGATE

Wodzowie abisyńscy milczą...

Tajemnica frontów. — Czy Ras Seyoum potrafi zdradzić? — Kobiety w wojnie i pokoju

Addis Abeba, w październiku

W cesarskim pałacu już od kilku dni panuje jakgdyby spisek milczenia. Najpoważniejsze osobistości dworu odmawiają wszelkich informacyj i twierdzą, że niema żadnych nowych i ważnych wiadomości z frontów.

Możliwe jest, że przyczyną tego milczenia jest, że z pod pióra nieodpowiedzialnych reporterów zbyt wiele nieścisłych wiadomości poszło już w świat, wiadomości, które mówiły o zwycięstwach abisyńskich, o odebraniu Włochom zdobytej Adui i Adigratu i o zwycięskiem wtargnięciu do Erytrei. Sam rząd negusa dementował większą część tych wiadomości i wprowadził ostrą cenzurę depesz. Znawcy stosunków abisyńskich sami powinni sobie byli wytłumaczyć, że te sprawozdania rzekomo naocznych świadków są wymyślone, gdyż **Abisynja posiada tylko trzy przewodniki telefoniczne i telegraficzne,** które właśnie wystarczają do informowania rządu i sztabu generalnego. Zresztą, połączenie z Aduą już od wielu dni jest przerwane.

Mimo wszystko jednak, milczenie w pałacu cesarskim wydaje się bardzo dziwne. Ma się wyraźne uczucie, że **są oni tam dokładnie o wszystkiem poinformowani** i że wiadomości, które posiadają i których nie zdradzają, **są dla Abisynji korzystne.** Zdaje się, że powodem tego milczenia jest pewna taktyka; trzeba osiągnąć decydujące powodzenie któremu nie można będzie zaprzeczyć i które wtedy dopiero ma korzystnie wpłynąć na ogólny nastrój. Jedynie z Genewy otrzymuje się prędkie i dokładne wiadomości. Genewskie wnioski miały dla negusa i jego sprawy, przedewszystkiem w samej Abisynji, niezwykłe moralne znaczenie.

Właśnie dlatego, że cesarski dwór milczy, w Addis Abebie szerzą się zupełnie nieprawdopodobne wiadomości. — Większość ich głosi o **tysiącach włoskich jeńców i zabitych, o setkach zdobytych karabinów maszynowych. I abisyńscy wojownicy cieszą się, jak dzieci z powodzenia ich towarzyszy broni.** Przecież to jest wiadoma rzecz: dzisiaj, jak i czterdzieści lat temu, Abisyńczycy w bliskiej walce przewyższali Włochów. Kiedy noc zakrywa oczy nieprzyjaciół swojemi zasłonami i nie armaty i bomby, lecz miecz i szabla decydują o śmierci i życiu, wtedy biada Włochom!...

We wszystkich tych wiadomościach powtarza się nazwisko **Ras Seyoum.** Cała Addis Abeba śmiała się z tego, że Włosi rozpowszechniali wiadomość, iż zbiegł on wraz ze swymi żołnierzami. Wszyscy wiedzą, że **Ras Seyoum będzie walczył do ostatniej kropli krwi.** Jego szalona odwaga jest przysłowiowa i to może jest jedynym powodem do niepokoju. Obawiano się, że w swoim zapale i niedocenianiu wroga mógł się dostać na jakąś niebezpieczną pozycję. Jest on także zbyt samodzielny i nie troszczy się o plany wojenne abisyńskiego sztabu generalnego i jego rozkazy. Lecz jego armje mają do swego wodza nieograniczone zaufanie i podziwiają jego stanowczość.

Na czele 15.000 żołnierzy **maszeruje kobieta na front północny,** by wraz ze swą armją stanąć pod dowództwem Ras Seyoum. Jest to Woezero Shamera Gaby, **najbogatsza kobieta w kraju.** Jest ona córką „rasa", który po swojej śmierci pozostawił jej 10.000 służby, całe stada mułów i koni. Z tego spadku Woezero Shamera Gaby stworzyła swoją armję. Przed wymarszem oświadczyła:

— Od wielu generacyj rodzina moja walczyła o wolność Abisynji. Jestem głową rodziny i nie złamię tej tradycji. Nie boimy się Włochów, nawet my, kobiety abisyńskie, nie boimy się ich. Włoscy mężczyźni są zniewieściali.

Jeszcze jedna kobieta opuściła Addis Abebę. Jest to **żona generała Habte Mikael, Woezero Asagedich.** Udała się ona na front Ogadeński, gdzie mąż jej jest naczelnym dowódcą. Tłomaczy ona swój krok w następujący sposób:

— Kiedy cesarz wyraził życzenie, bym nie udawała się na front, odpowiedziałam mu, że nie leży w mojej mocy decydować w tej sprawie. Przypomniałam mu, że cesarzowa Taitu także towarzyszyła cesarzowi Menelikowi w walce pod Aduą. I dlatego Haile Selassie **zgodził się, bym wyruszyła na front.**

DZIŚ
jeszcze nabyć możesz los I klasy
w szczęśliwej kolekturze
KAFTAŁA
Łódź, Piotrkowska 54.



Ze wszystkich stron Abisynji śpieszą czarni wojownicy, by wziąć udział w obronie kraju.



Po proklamowaniu monarchji w Grecji przez ulice wszystkich miast przec... gają tłumy, wznoszące okrzyki na cześć króla Jerzego.

„Czarny Lindbergh" na czele lotników abisyńskich

12 samolotów przybędzie do Addis-Abeby.—Abisyńczycy chcą zbombardować magazyny wojskowe w Erytrei

Paryż, 17 października.

W Addis Abebie oczekują z niecierpliwością na przybycie 12-tu samolotów dla armji abisyńskiej, sygnalizowanych z Londynu.

Do obsługi tych samolotów przygotowany jest już wyćwiczony po europejsku zastęp czarnych lotników. Wyszkolenie fachowe otrzymali oni w założonej specjalnie szkole lotniczej **pod kierunkiem amerykańskiego murzyna Robinsona, zwanego czarnym Lindgreghiem.**

W wojskowych kołach abisyńskich żywią nadzieję, że w niedalekim już czasie lotnicy abisyńscy zaczną podejmować wypady na tyły armii włoskiej i obrzucać bombami włoskie punkty strategiczne, **a przedewszystkiem magazyny materjałów wojskowych w Erytrei.**

O ileby droga lądowa do przewozu samolotów została przecięta, wówczas projektowane jest przesłanie lotników abisyńskich do Berbery w Somali brytyjskiem i do Harsumu w Sudanie. Z obu tych miejscowości samoloty kierowane przez lotników abisyńskich, mogłyby przybyć do Addis Abeby drogą powietrzną.

Londyn, 17 października.

(PAT). Dwaj synowie posła abisyńskiego w Londynie Benjamin i Józef Martin wyjechali do Abisynji, aby zaciągnąć się do wojska w charakterze lotników.

KLUCZEM do 1.000.000
jest los FAJNGOLDA
8. Śródmiejska 8.

Polityka włoska w Abisynji

Ras Gugsa, który zdradził Negusa, mianowany przez włochów naczelnikiem prowincji Tigre

Rzym, 17 października.

(PAT). Dzisiaj w Adigrat odbyło się w pobliżu starych fortów pamiętających wypadki 1896 roku, uroczystość proklamowania Rasa Gugsy naczelnikiem prowincji Tigre.

Gen. de Bono wygłosił przemówienie, w którem m. in. powiedział: Haile Selassie Gugsa zapragnął dać dowód swej wierności, przysyłając mi swych wyborowych wojowników. Natychmiast zawiadomiłem o tem wielkiego szefa mego rządu Mussoliniego i mego potężnego króla, który mi powierzył **zamianowanie Dedzaka Gugsy naczelnikiem całej prowincji Tigre.** Wasze okrzyki radości mówią mi o zadowoleniu waszych serc. Wierność wasza wobec waszego dowódcy będzie nagrodzona. Niechaj wszyscy w prowincji Tigre będą wierni prawdziwemu potomkowi króla Jana".

Na wezwanie gen. de Bono, wojownicy odpowiedzieli gromkiemi okrzykami, wiwatując na cześć Włoch i Mussoliniego.

Nominacja Rasa Gugsy na stanowisko naczelnika prowincji Tigre oceniana jest w Rzymie, jako doniosłe posunięcie polityczne. **Ilustruje ona metody, jakiemi posługuje się rząd włoski w swej akcji na terenie Afryki Wschodniej.** Akcja ta ma na celu nietylko osiągnięcie przewagi wojskowej nad siłami zbrojnemi Negusa, lecz również **przyciągnięcie na stronę włoską ludności, kleru i przywódców drogą pokojową.**

Addis Abeba, 17 październ.

W czasie uroczystego nabożeństwa u cesarza Haile Selassie z udziałem najwyższych dostojników państwowych, **wojska i duchowieństwa, naczelny Abuna (biskup), głowa kościoła katolickiego w Abisynji, rzucił uroczystą klątwę na zdrajcę, rasa Gugsę, który przeszedł na stronę włoską.**

Po nabożeństwie, cesarz Haile Selassie w księdze, zawierającej członków rodziny panującej, **dopisał przy nazwisku rasa Gugsy — słowo „zmarł".**

Akt ten, stanowiący cywilną śmierć zdrajcy, dokonany był w grobowej ciszy tysięcznych tłumów, zebranych na nabożeństwie. Wschodnia część prowincji Tigre, która stanowi dziedziczną własność rasa Gugsy, została podarowana przez cesarza, dowódcy północnego frontu, rasowi Seyuma pod warunkiem, **że wyprze on z niej najeźdźców.**

Górnicy angielscy żądają podwyżki

Strajk w południowej Walji trwa

Londyn, 17 października.

(PAT). Członkowie federacji górniczej w południowej Walji postanowili jakoby kontynuowanie strajku, który przybiera rozmiary niepokojące. Strajk trwać będzie dopóty, dopóki górnicy nie otrzymają pisemnych gwarancyj od właścicieli kopalń, że żaden z robotników niezsyndykalizowanych nie będzie zatrudniony w kopalniach.

Londyn, 17 października.

Dziś rozpoczęły się narady związku górników W. Brytanji dla zbadania sytuacji, wywołanej przez żądanie związku o podwyżce płacy górników o 2 szylingi dziennie. Narada odroczyła się do jutra bez uchwał.

Lot Warszawa-Australja

Major Karpiński poczynił już wszystkie przygotowania

Warszawa, 17 października.

Już w najbliższych dniach ma nastąpić start mjr. Karpińskiego na jego „Błękitnym Ptaku" do gigantycznego lotu na trasie Warszawa — Australia.

Przygotowania wszystkie zostały już ukończone.

Początkowo kpt. Karpiński zamierzał rozpocząć raid z Poznania ale po bliższem zbadaniu lotnisko w Ławicy okazało się niezbyt odpowiednie.

Trasa projektowanego lotu jest następująca: Warszawa — Stambuł — Aleppo — Bagdad — Bassora — Bushire — Karachi — Allahabad — Kalkutta — Rangooh — Bangkok — Alor Star — Singapore — Batawja — Surabaya — Kupang — Port Darwin — Cloncurry — Charleville — Melbourn i spowrotem. Przestrzeń, którą zamierza przebyć mjr. Karpiński, wynosi około 40.000 klm., a więc tyle, ile wynosi obwód ziemi na równiku.

Samolot mjr. Karpińskiego został zbudowany już w r. 1933.

CASINO
Pocz. 4, 6, 8, 10.
Dziś i dni następnych!
KRÓL HUMORU
ADOLF
DYMSZA
jako
„Wacuś"
Najweselsza polska komedja muzyczna

„Prawda" moskiewska uzyskała debit w Niemczech

Berlin, 17 października.

(PAT). Prasa podaje, iż minis... spraw wewnętrznych Rzeszy uchyli... swe rozporządzenie z dnia 10 paździer... nika b. r., odbierające debit na obszar... Rzeszy moskiewskiej „Prawdzie".

NAJNOWSZY TRIUMF KINEMATOGRAFJI SOWIECKIEJ. „Żona za 1,000 rubli". Od dłu... go czasu nie widzieliśmy obrazów sowiec... Ciekawość nasza co do wyników „nowego ... su" w tematyce nie mogła być zaspokojona ... stronie formalnej, t. j. technicznej opraw... zawsze wiedzieliśmy, że jest doskonała, dla w... lu realizatorów świata niedościgła! Obecnie ... wiadujemy się, że już wkrótce na ekranie ... „Europa" ukaże się najnowszy film prod. „... kino" w Moskwie p. t. „Żona za 1000 rubli" ... my, że nikt, jak Sowiety, nie potrafi tak gł... ko odtworzyć przeżyć, radości, smutków ... lów szarego człowieka. Nie są to jednak tra... dje wyłącznie jednostek, abstrakcyjne, stwo... ne tylko dla tła filmowego. Sięgają one głębie... ogarniają całe społeczeństwo, tłum. Właśnie ... tłum — w obrazach sowieckich jest inny ... gdziekolwiek. Pełen dynamiki, wrzący okru... stwem, nieraz bierny i milczący. W tym tł... — dzieją się dramaty. Jak wielka musi ... maestrja reżyserów, ażeby opanować to ogr... ne zbiorowisko! Dopiero na tle ogromu wy... ków codziennego życia — uwypukla się prz... cie bohatera. Tak się dzieje w każdym filmie ... wieckim. Tak jest również w obrazie „Żona ... 1,000 rubli". I to najdobitniej charakteryzuje ... sób osiągania wrażeń — rzeczywiście filmowy ... — w kinematografji Z. S. R. R. Treść filmu ... na za 1,000 rubli" jest całkowicie odrębna i ... wa. Na ciekawej kanwie rozsnuł realizator ... skonałą, porywającą oprawę. W roli głównej ... słynna piękność, Tatjana Muchmurniekowa.

DOSKONAŁA ZABAWA W „TABARINIE"

Nowy program w „Tabarinie" jest jeszcze lepszy i bardziej atrakcyjny, niż poprzedni. Wszystkie numery stoją na bardzo wysokim ... ziomie artystycznym i podobają się publiczności.

Sensacją obecnego programu jest wiede... czyk Roner, którego nazwisko zna dobrze ... bliczność wszystkich większych miast europej... skich. Artysta ten wsławił się swemi doskonałe... mi sztuczkami karcianemi, które wszystkich wprawiają w zachwyt.

Doskonała jest Lucy Doree w swoim r... pertuarze, Angelo, tancerka węgierska, obda... rzona wielkim temperamentem i duet angiel... skich tancerzy Nadines, który demonstruje na... prawdziwy taniec.

Do tańca przygrywa orkiestra Wainra... posiadająca bardzo bogaty repertuar. Tańce ... bywają się na pięknym parkiecie, oświetlonym barwnemi „philineami" i pośredniem światłem neonowem.

Dziś jak zwykle o godz. 5.15 po poł. ... z pełnym programem artystycznym, a wieczo... rem dancing.

Dr. med.
Edward REICHER
powrócił.

Anglja żąda zerwania kontraktów z Włochami

Polska straciłaby statek „Batory" wrazie przyjęcia propozycji Edena.—Oświadczenie delegata polskiego w Genewie

Genewa, 17 października.

(PAT). Dziś przed południem odbyło się posiedzenie podkomitetu do spraw sankcyj ekonomicznych, na którem omawiano z początku **propozycję francuska co do ustalenia listy surowców, których import do Włoch ma być wzbroniony.** Po dłuższej dyskusji, zatwierdzono listę, odpowiadającą mniej więcej tej, która zaprojektowana została na wtorkowem posiedzeniu podkomitetu. Ostateczna lista będzie ustalona na posiedzeniu pełnego komiteta koordynacyjnego. Następnie powrócono do propozycji angielskiej co do zakazu wwozu z Włoch. Jako pierwszy zabrał głos przedstawiciel Polski, radca ekonomiczny M. S. Z. Jan Wszelaki, który wygłosił następujące przemówienie:

„Znajdujemy się wobec propozycji wyjątkowej wagi z punktu widzenia jej wpływu bezpośredniego, lub pośredniego na międzynarodowe życie gospodarcze.

Główne zasady propozycji angielskiej są nam coprawda znane od kilku dni, niemniej jednak w tekście, który został nam wczoraj doręczony, znajdujemy myśl zupełnie nowa, a mianowicie **myśl niewypełnienia istniejących kontraktów. O ile chodzi o mój kraj, to wprowadzenie tej myśli, komplikuje znacznie zagadnienie.**

Zastosowanie takiej klauzuli do niektórych gałęzi importu włoskiego do Polski

ODBIŁOBY SIĘ NIEWĄTPLIWIE NIEKORZYSTNIE NA ŻYCIU GOSPODARCZEM MEGO KRAJU,

nie przyczyniając się w niczem do skuteczności proponowanych zarządzeń.— Te niekorzystne skutki nie zostały z pewnością zauważone przez autorów projektu. Przytoczę przykład, który pozwoli lepiej ocenić moje uwagi.

Stocznia włoska w Monfalcone wykonywa obecnie obstalunek polskiego towarzystwa żeglugowego, budując okręt, przeznaczony dla komunikacji transoceanicznej. Statek ten jest już spuszczony na wodę. Ma być wykończony zimą i **odbyć pierwszą swą podróż z Gdyni do Nowego Jorku z początkiem wiosny.** Znaczna część wartości statku która spłacana jest węglem, została już wyrównana. Według tekstu propozycji angielskiej **Polska zmuszona byłaby zerwać kontrakt, stracić w ten sposób statek i sumy, które już za niego zapłaciła oraz zdezorganizować ustalony oddawna swój program komunikacji morskiej.**

Jest to zresztą tylko jedna strona zagadnienia. Otrzymaliśmy tylko co projekt, którego celem jest zakaz sprzedaży Włochom środków transportowych, a m. in. okrętów. Jesteśmy wszyscy zgodni, że propozycja ta byłaby niewątpliwie skuteczna. W tym specjalnym wypadku ścisłe zastosowanie projektu angielskiego **miałoby — jako jedyny rezultat — prócz**

SZKÓD DLA POLSKI,

zaopatrzenie Włoch kosztem Polski w statek zupełnie współczesny.

Komisarz spraw zagranicznych, Litwinow, który przemawiał następnie przyłączył się do stanowiska Polski, — stwierdzając, że **Związek Sowietów ma również zamówienia państwowe, wykonywane we Włoszech** i zastrzegł sobie powrót do sprawy, poruszonej przez p. Wszelakiego.

Minister Eden uznał konieczność uwzględnienia specjalnych wypadków i zaproponował utworzenie stałego podkomitetu, któryby się zajął badaniem takich właśnie spraw. Szereg innych mówców, a m. in. przedstawiciel Francji p. Coulondre poparł myśl stworzenia takiego podkomitetu.

Jako ostatni mówca przemówił przedstawiciel Szwajcarji p. Stucki, który oświadczył, że Szwajcarja nie może się wypowiedzieć obecnie za propozycją Anglji.

Pomoc kredytowa dla państw

stosujących sankcje wobec Włoch

Genewa, 17 października

(Pat) Komitet wzajemnej pomocy zajął się dziś sprawą znalezienia rynków zastępczych dla towarów, których wywóz do Włoch zostałby skutkiem zastosowania sankcyj utrudniony, względnie uniemożliwiony. W przebiegu dyskusji wysunięto projekt wprowadzenia preferencyj celnych i kontyngentowych dla krajów, stosujących sankcje oraz projekt zastosowania przez państwa, uczestniczące w sankcjach, kontroli przywozu państw, nie stosujących sankcyj, celem uniemożliwienia tym państwom wykorzystywania sytuacji wobec wzmożenia handlu z Włochami.

Pozatem wysunięto projekty zbadania możliwości znalezienia zastępczych rynków oraz zorganizowania pomocy kredytowej dla państw, stosujących sankcje. Wobec trudności pogodzenia po wyższej zasady z klauzulą największego uprzywilejowania, wyłoniono komitet redakcyjny, który ustalić ma formułę dla dalszej dyskusji.

Włochy ogłoszą maratorjum

dla zobowiązań zagranicznych

Berlin, 17 października

(Pat) „Deutsche Allgemeine Ztg." donosi z Londynu, **że w kołach tamtejszej City liczą się z ogłoszeniem przez rząd włoski moratorjum na zobowiązania przyjęte wobec tych państw zagranicznych lub ich obywateli, którzy biorą czynny udział w sankcjach antywłoskich.**

Zdaniem City **Włochy nie ogłosiły** dotychczas moratorjum tylko dlatego, iż nie chciały przesądzać ewentualnej uchwały Ligi w sprawie blokady towarowej.

DZIŚ ciągnienie 1-ej klasy

kup los w kolekturze

N. JATKA

Piotrkowska 22
Piotrkowska 66
Nowomiejska 1.

Stałość waluty

nienaruszalną zasadą naszej polityki gospodarczej

Rada ministrów uchwaliła projekt ustawy o pełnomocnictwach dla Pana Prezydenta

Warszawa, 17 października.

(B) Rada ministrów na swem dzisiejszem porannem posiedzeniu uchwaliła projekt ustawy o pełnomocnictwach dla Prezydenta R. P. do wydawania dekretów w zakresie spraw gospodarczych i finansowych. **Projekt upoważnienia nie obejmuje zmian systemu monetarnego, bowiem stałość waluty jest nienaruszalną zasadą polityki państwa.**

Projekt ten zostanie przedłożony sejmowi na nadzwyczajnej sesji, która będzie zwołana w najbliższych dniach.

Motywem uchwalenia projektu ustawy o pełnomocnictwach przez radę ministrów ma być konsekwentna od szeregu lat polityka spraw gospodarczych i finansowych Polski, która w obecnej chwili wymaga dla pełnej realizacji jej celów szeregu posunięć zmierzających przedewszystkiem **do przełamania stanu chronicznej deficytowości budżetu i zabezpieczenia jego równowagi.**

Niektóre z tych posunięć będą mogły być dokonane w ramach obecnie obowiązujących ustaw, ale szereg środków, które trzeba będzie zastosować, będą wymagały stworzenia właściwych podstaw i **wydania nowych norm prawnych.**

Dla osiągnięcia zamierzonego efektu wchodzić będą w rachubę zwarte kompleksy zależnych od siebie i związanych ze sobą aktów ustawodawczych. Skuteczność całej akcji zależy w dużej mierze **od szybkości i sprężystości działania,** a zatem od wydawania potrzebnych aktów ustawodawczych w ściśle określonym terminie.

Również pewne rozprzęganie się względnej równowagi światowej, uzyskanej w roku 1934, każe przypuszczać że w obliczu występujących obecnie ostrych problemów politycznych, gotowość bezpośredniej reakcji z konieczności będzie musiała być jeszcze spotęgowana. Te względy kierowały radą ministrów w uchwaleniu projektu ustawy o pełnomocnictwach, aby w ten sposób zapewnić jaknajszybszą i elastyczną procedurę przy wydawaniu norm ustawodawczych.

Obniżenie taryfy kolejowej

na przejazdy wielokrotne

Warszawa, 17 października.

Obok zniżki na przejazdy jednorazowe w formie zrównania taryfy normalnej z podmiejską zamierzona jest z nowym rokiem **podstawowa rewizja taryf na przejazdy wielokrotne.**

Zarząd kolei, licząc się z ogólnym stanem ekonomicznym i pragnąc udostępnić przejazdy stałym podróżnym, zamierza **obniżyć bardzo wydatnie cene biletów miesięcznych i udostępnić korzystanie z biletów tygodniowych.**

Obecnie cena biletu miesięcznego jest 18-krotnie wyższa od ceny biletu jednorazowego, od Nowego Roku zaś będzie większa tylko 12 razy.

W ten sposób w porównaniu z obecnemi cenami biletów miesięcznych zostanie osiągnięta zniżka w wysokości 33 procent. Przytem nowa cena skalkulowana będzie na podstawie istniejącej taryfy podmiejskiej.

Bilety tygodniowe, wydawane obecnie tylko robotnikom, będą udostępnione dla wszystkich.

W związku z temi reformami odpadną, jako zbędne, różne kategorje biletów, jako to: sezonowe, piętnastodniowe, dwutygodniowe i t. p.

ŻELAZNE ZDROWIE to skarb nieoceniony! Jak je zdobyć i zachować, głowią się nad tem powagi naukowe z mniejszem lub większem powodzeniem. A tymczasem sprawa nie jest wcale tak skomplikowaną, jakby się na pierwszy rzut oka wydawało. Cała tajemnica polega jedynie na racjonalnem odżywianiu się i to już od najwcześniejszej młodości. Jako uniwersalną odżywkę dającą zdrowie i siły tak dzieciom jak i dorosłym, zdrowym czy chorym, uważać można płatki owsiane. Na czoło tego rodzaju produktów wysuwają się płatki owsiane „KNORR" sporządzane z najszlachetniejszego owsa i w warunkach najbardziej higjenicznych. Wolne od szkodliwych dla zdrowia łusek są płatki owsiane „KNORR" idealnem pożywieniem, a przez wielorakie sposoby sporządzania nadają się tak na śniadanie jak i na obiad czy kolację oraz do przygotowania ciast i t. p. smakołyków.

Czesi wydalili konsula polskiego

w Morawskiej Ostrawie.—Nieustanna fala prześladowań polaków

Praga, 17 października.

(PAT). Korespondent P.A.T. dowiaduje się, że władze czeskie cofnęły exequatur p. Aleksandrowi Klotzowi, konsulowi R. P. w Morawskiej Ostrawie.

Po otrzymaniu tej wiadomości redakcja P.A.T. zwróciła się z zapytaniem do M. S. Z., gdzie wiadomość ta została potwierdzona.

Morawska Ostrawa, 17 października.

(PAT). Na uroczystości Dnia Macierzy Szkolnej w Darkowie na Śląsku nad Olzą miano odśpiewać pieśń p. tyt. „Niech żyje macierz", która brzmi następująco:

„Niech żyje macierz droga, jej pracy
złóżmy cześć,
za jej wysiłek znojny, hołd spieszmy
dziś jej nieść.
Oby się każda do niej hojna zwróciła
dłoń,
byśmy Polacy dumnie podnosić mogli
skroń..."

Komisarjat policji czeskiej w Karwjnie zakazał odśpiewania tej pieśni, motywując zakaz tem, że pieśń ma tendencje polityczne.

Cały rząd jedzie do Krakowa

celem złożenia hołdu prochom Marszałka

Kraków, 17 października.

Jak się dowiadujemy, dziś o g. 3 po poł. przybędzie do Krakowa nowy rząd polski z premjerem Kościałkowskim na czele celem złożenia hołdu prochom Marszałka.

Po powitaniu odjadą członkowie rządu na Wawel, gdzie złożą hołd w krypcie, a jeśli nie zapadnie wieczór udadzą się również na Sowiniec gdzie wezmą udział w sypaniu kopca. Część ministrów odjedzie wieczorem, a reszta jutro rano.



Październ.
18
Piątek

Dziś Łukasza Ewang.
Jutro Piotra z Alkantary

Wschód słońca 6.05
Zachód słońca 16.39
Wschód księżyca 21.41
Zachód księżyca 13.23
Długość dnia 10.20
Ubyło dnia 6.08

Drobne wiadomości

DRUGI ZEGAR TELEFONICZNY zainstalowany został w gmachu P. A. S. T. Nie będzie on działał odrębnie od pierwszej „zegarynki", służyć będzie tylko jako rezerwa. Gdy pierwszy zegar popsuje się, na czas naprawy zostanie włączony drugi, by abonenci telefoniczni mogli bez przeszkód i przerw dowiadywać się, nakręcając nr. 7, która godzina.

***

MUNDURY ORGANIZACYJ POLITYCZNYCH i wszelkie odznaki są zakazane. Wczoraj weszło w życie rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych, na mocy którego wszelkie organizacje polityczne czy społeczne, które zamierzają ubierać swych członków w jakiekolwiek mundury lub też nadawać im jakiekolwiek odznaki, muszą uzyskać zezwolenie władz administracyjnych. Począwszy od dnia wczorajszego do 31 grudnia należy więc wnosić podania w tej sprawie do starostwa grodzkiego.

***

ZWYŻKĘ CEN ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH zanotowano w Łodzi w bieżącym tygodniu. Zdrożały zwłaszcza kartofle, nabiał i warzywa o 5—10 procent. Nieznaczną tendencję zwyżkową wykazują także ceny drobiu. Ponieważ podwyżka cen jest nieuzasadniona, dziś na targowiskach miejskich dyżurować będą specjalni funkcjonarjusze, którzy dopilnują, aby ceny za artykuły spożywcze dostosowane były do cennika urzędowego.

***

DODATKOWA KOMISJA POBOROWA dla P. K. U. Łódź Miasto II urzędować będzie w biurze wojskowem przy ulicy Piotrkowskiej 165 w dniu 28 bm. Zgłosić się na nią winni poborowi rocznika 1914 i starsi, zamieszkali na terenie 1 4 6 7 10 12 13 i 14 komisarjatów policji.

***

DZIŚ, W PIĄTEK, dnia 18 bm. do powtórnej rejestracji rocznika 1915 w lokalu biura wojskowego zarządu miejskiego przy ulicy Piotrkowskiej 165 winni się stawić mężczyźni tego rocznika o nazwiskach na litery początkowe N. O, zamieszkali na terenie 3 komisarjatu policji na litery G H Ch I J K L z terenu 9 komisarjatu.

Nietylko
chorym - lecz także
zdrowym służą wyborne
płatki owsiane Knorr



Dlaczego nie... cykliści?

Opętańcze brednie Streichera

Dowodem psychozy, jaka panuje w Trzeciej Rzeszy, jest ostatni numer osławionego tygodnika „Der Stuermer", wydawanego przez Juljusza Streichera. W numerze tym ukazał sie bowiem artykuł Streichera p. t. „Kto ponosi odpowiedzialność za rozpętanie zawieruchy wojennej?". Czytamy tam. co następuje:

„Nie ulega już dziś dla nikogo wątpliwości, że odpowiedzialność za wojnę włosko - abisyńską spada **wyłącznie na żydów (!?)**. I dlatego, gdy żołnierze włoscy wrócą z Afryki, dojrzą niewątpliwie, że kwestja żydowska stała się dojrzałem zagadnieniem także dla Włoch".

Artykuł ten nie wymaga komentarzy. Ciekawe tylko, że Liga Narodów tak długo musiała się głowić nad tem, kto ponosi winę za wojne w Afryce, a Juljusz Streicher łatwo i szybko znalazł prawdziwego winowajce. Ale dlaczego żydzi, a nie, naprz. cykliści?

Podrzucają dzieci pod samochody

by tą drogą uzyskać wysokie odszkodowanie. — Kilkunastu chłopów stanie przed sądem

Niezwykłym dokumentem czasu jest śledztwo, jakie władze warszawskie prowadzą przeciwko kilku mieszkańcom wsi na terenie powiatu warszawskiego.

Chodzi, ni mniej ni więcej, tylko **o przestępstwo podrzucania dzieci pod samochody na szosie.**

Na drodze wiodącej do Poznania, przejechał jeden z bogatych kupców w... szawskich 10-letniego Wincentego Kog... lewskiego. Chłopiec zmarł. Rodzice z... skarżyli kupca **o odszkodowanie w wysokości 20 tysięcy złotych.** Sąd prz... znał rodzinie 16 tysięcy złotych i na te... sprawa została zlikwidowana.

Wieść o tej bajońskiej sumie, jak... uzyskali rodzice wzamian za życie sw... go dziecka — **rozeszła się lotem błyska... wicy po wsiach.** Sąsiedzi Kogulewskie... pozazdrościwszy im bogactwa, **poczę... gremjalnie namawiać swe dzieci do wy... dania pod samochody.** Gdy wreszcie ... ostatnich dniach zdarzył się wypadek, że pod samochód bogatego właściciela fabryki koronek **dostał się chłopiec W... ski,** policja przeprowadziła dochodzen... i ustaliła następujący przebieg wypadk...

Szosą szedł starszy wieśniak z ma... łym chłopcem. Gdy wóz zbliżył się d... nich — **chłopiec wybiegł nagle na szo... sę i począł biec przed samochodem.** S... fer samochód zatrzymał, ale chłopiec d... znał ciężkich potłuczeń. Poszkodowan... — po opatrzeniu — oświadczył, że je... **ojciec Wincenty Szpeciak, kazał ... spróbować, czy biegnie dostatecz... szybko i czy zdoła wyprzedzić sam... chód.** Stary Szpeciak, który już zd... wystąpić o odszkodowanie za okalecz... nie syna do sądu — zeznał skolei, **namówił go do tej zbrodni sąsiad T... Majdan, który już dostał 8 tysięcy za... że mały syn Majdana z namowy ojca d... się potrącić przez samochód, ryzyku... oczywista swem życiem.**

Majdan i Szpeciak zostali osadzeni ... więzieniu. Mały Szpeciak leczy się ... szpitalu w Warszawie. Śledztwo zatacz... szerokie kręgi. **Kilkunastu chłopów m... stanąć przed sądem za nakłanian... swych dzieci do rzucania się pod sam... chody.**

Chroni i upiększa cerę **PUDER ABARID**

Adwokaci skarżą się,

że źle zarabiają.—Przeciw ograniczeniom dla młodych

Odbył się zjazd delegatów rady adwokackiej w Warszawie.

Głównym tematem obrad zjazdu było omówienie ogólnego stanu adwokatury. Delegaci poszczególnych ośrodków zgodnie stwierdzili, iż zarobki adwokatury obniżyły się obecnie w sposób radykalny; jeśli oczywiście są między adwokatami jednostki lepiej zarabiające, to jednak **przeciętny zarobek jest już mniejszy od przeciętnych zarobków urzędnika o cenzusie naukowym.** Taki stan rzeczy doprowadza do obniżenia poziomu moralnego jednostek mniej odpornych. W szczególności plagą uczciwej adwokatury prowincjonalnej jest t. zw. „**naganiactwo**" t. j. korzystanie z usług płatnych pośredników przy werbowaniu mało uświadomionej klijenteli. Wypowiadano życzenie, ażeby Rada Adwokacka zwróciła się **do władz prokuratorskich i wojewodów z prośbą o współdziałanie w ściganiu karnem tego rodzaju pośredników.**

Omawiana była kwestja dopływu nowych sił do adwokatury. Podkreślano, że zamknięcie listy dla młodej generacji prawników byłoby wysoce niepożądane. Natomiast zwracano uwagę na **konieczność podniesienia poziomu przygotowania do zawodu i zapewnienia dostępu do adwokatury takim jednostkom, które pod względem moralnym dają należytą gwarancję utrzymania powagi stanu.**

Uznano za pożądane wystąpienie władz korporacyjnych w kierunku przywrócenia możliwości korzystania przez strony z pomocy adwokackiej w tych sprawach administracyjnych, jak **postępowanie karno-administracyjne i dyscyplinarne, w których udział adwokatów był ostatnio wyłączony;** dotyczy to również sądów pracy.

Sala Filharmonji
W czwartek dnia 24 bm. o godz. 8,15 w.
Józef Hofmann
MISTRZ fortepianu wystąpi po raz OSTATNI. Program: Bach — D'Albert — Preludjum i Fuga, Mendelsson — Scherzo E-moll, Beethoven — Appassionata, Chopin a) Walc op. 42 b) Berceuse, c) Sonata B-moll, Liszt a) Valse Impormtu, b) Lorely, c) Rapsodja 12.
Bilety sprzedaje kasa Filharmonji. 30-2

Przemycali ludzi przez granicę

Wczoraj przemawiali prokurator i obrońcy

W rozprawie przeciwko 53 oskarżonym rozpoczęły się w dniu wczorajszym przemówienia.

Wiceprokurator Obst w treściwej mowie oskarżycielskiej określił rolę całej szajki ogólnie, rozbił oskarżonych na cztery grupy i wywodził, iż każda z grup choć działająca na innym terenie — była w kontakcie z pozostałemi. Ustaliwszy dowody winy głównych oskarżonych na podstawie przewodu sądowego i ujawszy rolę pozostałych oskarżonych jedynie sumarycznie — oskarżyciel publiczny wnosił o **surowe ukaranie wszystkich winnych procederu, który przynosił poważną szkodę Państwu.**

Z obrońców jako pierwszy przemawiał **adw. Kobyliński.** Po nim zabierali głos kolejno **adw. Lipiński, Dobraniecki, S. Landau, Kryłowiecki i apl. adw. Hertz.**

Główną tezą ławy obrończej jest fakt że oskarżeni działali w porozumieniu z przedstawicielami władzy, która w ten sposób pragnęła w swoim zakresie zlikwidować bandę przemytników działających już oddawna na pograniczu. Główni oskarżeni byli pomocni w tych poczynaniach władz tamtejszych i jako tacy mieli przekonanie, że działają prawnie. Jest to fakt nie nieznajomości prawa, lecz **stan błędu prawniczego** — error iuris — i ta okoliczność winna zdaniem obrony znacznie złagodzić odpowiedzialność ich mocodawców. Z punktu widzenia teorji prawa obszernie rzecz tę wywodził przed sądem apl. adw. Hertz, obrońca głównego oskarżonego z Łodzi — głuchego Lipszyca.

Dziś w dalszym ciągu przemawiać będą obrońcy. (as).

Wybitny komunista skazany

przez sąd warszawski na 15 lat więzienia

Warszawa, 17 października.

(B) Przed sądem okręgowym w Warszawie toczył się dziś proces przeciwko Alfredowi Lampe, wybitnemu działaczowi komunistycznemu, sekretarzowi centralnego komitetu komunistycznej Partji Polski. Lampe był już skazany na rok więzienia w 1926 roku poczem w 1928 aresztowany był ponownie za akcję komunistyczną. Wypuszczony na wolność wyjechał do Sowietów, gdzie przebywał dłuższy czas. W 1934 roku roku został znów aresztowany za działalność komunistyczną w Polsce. Zatrzymano go wówczas wraz z wybitną działaczką komunistyczną, Ireną Rozenbergową.

W dzisiejszym procesie zeznawał między innymi jako świadek wiceminister spraw wewnętrznych Kawecki.

Lampe skazany został na 15 lat więzienia.

Nasz reporter zanotował...

Jan Kasztelan, bezrobotny, zamieszkały prz... ulicy Wesołej 24, usiłował pozbawić się życ... przez zażycie większej dozy sublimatu, zmiesz... nego ze spirytusem skażonym. Lekarz pogoto... wia skierował denata do szpitala w Radogosz... czu, orzekając stan ciężki.

***

W wykończalni „Pierwsza" w Rudzie Pab... nickiej spadł z rusztowania 19-letni Wacła... Dryzner, zamieszkały przy ul. Wójtowskiej... Lekarz pogotowia P. C. K. skierował poszko... wanego do szpitala.

***

W zakładach Sp. Akc. L. Geyer przy ulic... Piotrkowskiej 283, w wypadku przy pracy ul... gła zmiażdżeniu palców prawej dłoni robotn... Julianna Ginke. Stan poszkodowanej, przew... zionej do szpitala okręgowego — jest ciężki.

***

Na terenie rzeźni miejskiej szofer Miecz... sław Bereszke, zapuszczając motor samocho... korbą — wskutek odrzucenia korby — odn... złamanie kości przedramienia. Poszkodowa... został przewieziony do szpitala.

***

Na ulicy Napiórkowskiego potrącony zos... przez samochód 53-letni Aron Szmerek, za... przy ulicy Rzgowskiej 2 i odniósł ogólne obr... żenia ciała. Lekarz pogotowia przewiózł posz... dowanego do domu.

***

Do mieszkania Elżbiety Bartelman, przy u... Magistrackiej 24 w czasie nieobecności domow... ników włamali się nieujawnieni dotychcza... sprawcy, którzy skradli garderobę, nakryc... stołowe i inne przedmioty wartości 2500 zł.

Podobnej kradzieży dokonano w mieszka... Icka Majzlera przy ulicy Cegielnianej 25. Zł... dzieje dostali się do mieszkania w czasie nieo... becności domowników i skradli futra oraz gar... derobę tudzież biżuterję wartości łącznej 360... złotych.

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sukc. M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), J. Sitkiewicza (Kopernika 26), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25) S. Bojarskiego i W. Sz... (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193), ... Rychtera i B. Łobody (11 Listopada 86).

Nowy wielki triumf kinematografji sowieckiej
ŻONA za 1000 RUBLI
wkrótce w kinie „EUROPA"

Teatr Rozmaitości
tel. 112-25
Gościnne występy znakomitej pary artystów **DINY HALPERN i SEMA BRONECKIEGO**
Dziś w piątek, **ostatnie** wieczorowe przedstawienie kom-muz. p. t. „**MODELKA**"
Jutro w sobotę **premjera** kom. p. n. „**Spadek z Pinczowa**" czyli (Wielki spadek)
W sobotę o godz. **4.30 po p. „MODELKA" ceny zniżone**

RADA MIEJSKA PRZED SĄDEM

Tło krwawych zajść na posiedzeniu z dnia 28 maja r. b. — Czy nazwa „hitlerowcy" jest dla narodowców obraźliwa.—Kto kogo bił i za co.—Ostatni występ adw. Kowalskiego

Na wniosek obrony, sąd grodzki sprawę umorzył

Rada miejska w Łodzi jest już dawno rozwiązana, opinja publiczna powoli zapomina o skadalicznych awanturach i bijatykach, jakie odbywały się przez szereg miesięcy w sali przy ulicy Pomorskiej 16, ale dopiero wczoraj rozegrał się przed sądem epilog jednego z tych posiedzeń, które zwiastowały zakończenie niesławnego żywota rady — epilog krwawych ekscesów w dniu 28 maja b. r.

Kilka godzin w sądzie grodzkim w dniu wczorajszym przypomniało nam atmosferę, jaka panowała w łódzkiej radzie miejskiej od pierwszej chwili jej powołania do jej rozwiązania. Oskarżeni narodowcy niczego się widocznie nie nauczyli: zachowywali się tak, jak niegdyś w radzie miejskiej. Tylko surowej, energicznej interwencji przewodniczącego sędziego Łuszczewskiego zawdzięczać należy, że powaga sądu nie została naruszona.

Rozprawa rozpoczęła się o godzinie 10-ej rano. Oskarżenie popierał prokurator Orlikowski, obronę wnosili: w imieniu „narodowców" adw. Stypułkowski z Warszawy, adw. Szwajdler i apl. adw. Grochowski z Łodzi, w imieniu socjalistów — adw. Rafał Kempner i adw. Hartman z Łodzi, w imieniu b. radnego adw. Walcmana — adw. Jarosz z Warszawy, b. radnych żydowskich bronili adw. Szajer i adw. Wachtel z Łodzi.— Do rozprawy powołano 52 świadków. A ponieważ oskarżonych było 16-tu, przewidywano powszechnie, że proces potrwa conajmniej dwa dni.

Nie zgłosili się tylko trzej świadkowie, usprawiedliwiając nieobecność: b. poseł Wolczyński, poseł Mincberg i naczelnik Konopka. Mimo sprzeciwu obrońców endeckich, sędzia postanowił odczytać ich zeznania z protokułu. — Czwartego świadka dr. Kacenbogena, który się nie stawił, nieusprawiedliwiając swej nieobecności, przewodniczący ukarał 100-złotową grzywną.

Sędzia odczytuje akt oskarżenia. Nie będziemy przytaczali go dosłownie, albowiem sprawa jest dobrze znana. Przypominamy tylko pokrótce tło: podczas trzeciego czytania budżetu, na jednem z posiedzeń obóz narodowy, wskutek choroby jednego ze swych członków, znalazł się nagle w mniejszości. Jeden za drugim upadały wnioski zgłoszone przez ten obóz, co wywołało podniecenie i zdenerwowanie na ławach radnych. Gdy m. in. przywrócono skreśloną przez narodowców subwencję dla teatru miejskiego, na sali rozległy się oklaski, a w chwilę później radny socjalistyczny, Urbach, zawołał:

— Niech żyje kultura polska, precz z hitlerowcami polskimi.

Ten okrzyk wywołał niespodziewaną reakcję. Radni narodowcy rzucili się w kierunku ław socjalistycznych. Zaczęły fruwać krzesła, stoły, książki i rozpoczęła się ordynarna bijatyka, która zakończyła się dopiero w chwili wkroczenia policji na salę. Kilku radnych m. in. Goliński z P. P. S. i Nutkiewicz z „Bundu" zostali ranni tak poważnie, że zawezwano do nich karetkę Pogotowia ratunkowego.

Jak to było.

Po przeczytaniu aktu oskarżenia sąd rozpoczyna przesłuchiwanie oskarżonych.

Jako pierwszy zeznaje .b radny Janusz Urbach. Tłumaczy on, dlaczego wzniósł okrzyk, który stał się bezpośrednim pretekstem do awantury:

— Proszę sądu, myśmy długo i uporczywie walczyli o utrzymanie w Łodzi jedynego teatru polskiego. Za zniesieniem subwencji dla teatru głosowali endecy i ich sojusznik, radny niemiecki, hitlerowiec Kahlert. Na tem jednem posiedzeniu jednak mieśliśmy większość i wniosek nasz przeszedł. Byłem uradowany, a jednocześnie oburzony, bo oto okazało się, że niemiecki radny Kahlert, zapytany, czemu głosował przeciw ko, odpowiedział: „Jeśli niema w Łodzi niemieckiego teatru miejskiego, moze też nie być polskiego". Takiego oto sojusznika mieli endecy w radzie miejskiej i wraz z nim chcieli zniszczyć tę jedyną polską placówkę kulturalną. Nic dziwnego więc, że wzniosłem taki okrzyk.

PROKURATOR: — Czy pan miał na myśli tylko tego niemieckiego radnego, czy wszystkich z tamtego obozu?

URBACH: — Wszystkich. Kiedy endecy głosowali przeciwko pomocy zimowej dla bezrobotnych, przeciwko walce z alkoholizmem, przeciwko walce z gruźlicą, przeciwko obniżce komornego i przytem mieli odwagę mienić się obrońcami ludu, trudno było powstrzymać się od odruchu oburzenia.

ADW. SZWAJDLER: — Oskarżony jednak często obrażał i prowokował radnych z obozu narodowego?

URBACH: — Jestem zbyt ostrożny, proszę sądu, by obrażać kogokolwiek osobiście.

ADW. SZWAJDLER: — A jednak oskarżony zawołał kiedyś do b. radnego Czernika: „ty zbrodniarzu".

URBACH: — Przyznaję się do tego. Było to w czasie jednego z mych przemówień. Czernik zwrócił się do mnie z obraźliwem słowem. Zareagowałem na to słowo „zbrodniarzu", ponieważ w r. 1905, kiedy rozpoczęła się walka o wolność i niepodległość, b. radny Czernik brał udział w tej walce, ale po tamtej stronie barykady, strzelając do bojowników niepodległościowych.

Oskarżony adw. Kowalski, zrywa się z miejsca i krzyczy:

— To jest obraza! To jest skandal!.

PRZEWODNICZĄCY: — Jak się oskarżony zachowuje. Proszę natychmiast się uspokoić i usiąść. Tu nie jest rada miejska tylko sąd. (Zwracając się do b. radnego Urbacha): — Czy oskarżony przyznaje się do winy?

— Nie, proszę sądu. W awanturze udziału nie brałem.

P. Czernik ma głos.

Skolei zeznaje b. radny Antoni Czernik. Nie przyznaje się do udziału w bójce i mówi:

— Ale, proszę sądu, ja się nie dziwię, że tam ktoś bił. Tam nas tak wszyscy obrażali, że umarły wstałby z grobu i bił. Jakim prawem na mnie mówili zbrodniarz? Oni mi wtedy siedem wyroków śmierci przysłali, ja musiałem do nich strzelać w piątym roku, w obronie swego życia i trzech zraniłem, ale jaki ja jestem zbrodniarz.

PRZEWODNICZĄCY: — Czy oskarżony bił kogoś wtedy na posiedzeniu rady miejskiej?

CZERNIK: — Chciałem bić, ale on mi uciekł.

ADW. KEMPNER: — Czy tego wieczoru, 28 maja, ktoś obraził pana?

CZERNIK: — Uchylam to pytanie. Żydowskiej stronie nie odpowiadam.

ADW. KEMPNER (uśmiechając się): — Ja proszę sąd o niewyciąganie konsekwencji z tego odezwania się oskarżonego. On widocznie nie zdaje sobie sprawy, że znajduje się w sądzie.

PRZEWODNICZĄCY: — Oskarżony nie będzie mi tu demonstrował. Przywołuję go do porządku. Proszę odpowiadać na pytania pana mecenasa.

CZERNIK: — Nie, tego wieczoru mnie nikt nie obraził.

ADW. KEMPNER: — A dlaczego oskarżony uważa, że nazwa „hitlerowiec" jest obrazą?

CZERNIK: — Bo my nie jesteśmy hitlerowcy. My są obóz Wielkiej Polski

PRZEWODNICZĄCY: — Oskarżony głosował wtedy przeciwko teatrowi?

CZERNIK: — Ja jestem posłuszny, proszę sądu. Nasz przewodniczący kazał mi głosować przeciwko, to ja głosowałem.

Następnie zeznaje b. radny Franciszek Kożuchowski. Na zapytanie przewodniczącego mówi:

— Nie brałem udziału w awanturach tylko stanąłem w obronie honoru naszego obozu

ADW. SZWAJDLER:—Często was żydzi obrażali na posiedzeniach?

KOŻUCHOWSKI: — Zawsze, proszę sądu.—Jeden żyd powiedział raz: „Gdybym ja był księdzem". Przecież to obraza, proszę sądu.

B. radny adw. Kowalski też nie przyznaje się do udziału w ekscesach.

— Nas stale prowokowano, proszę sądu. Nas tak bardzo prowokowano, że ta awantura 28 maja jeszcze się nie źle skończyła. Trzeba było ich wszystkich powyrzucać z okna pierwszego piętra na ulicę. Myśmy nie mogli słuchać, jak obrażano nasze uczucia.

O co się obrażali.

Nie przyznaje się do winy także b. radny Stanisław Gonera i Belke Antoni, obydwaj z obozu narodowego. Gdy zeznaje następnie b. radny Bronisław Kowalski (O. N.), miast bronić się sam, zaczyna swe zeznanie od oskarżenia adw. Wajcmana.

— On mnie stale obrażał, proszę sądu. Ja mu kiedyś coś zowołałem, a na to on mi odpowiedział, że jestem kretyn. Żeby żyd mi powiedział, że jestem kretyn? Ja się dziwię, że on potem jeszcze żyje...

Nie przyznają się do udziału w ekscesach także b. radni narodowcy Miłoch Franciszek, Rakowski Michał, Siedlanowski Roman i Kwiatkowski Józef. Z ich zeznań wynika, że byli obrażani, napastowani, ale kto bił na posiedzeniu w dniu 28 maja, kto rzucał krzesłami, kto zranił kilku radnych — o tem oni nic nie wiedzą.

Gdy zeznaje b. radny narodowiec dr. Rostkowski, znany z tego, że pierwszy użył argumentacji „krzesłowej" w radzie miejskiej, przewodniczący pyta go, dlaczego właściwie poczuł się obrażony:

— Proszę sądu, przecież oni wołali na nas hitlerowcy...

ADW. SZWAJDLER: — No i wyście byli obrażeni, gdyż pan wie, że żydzi nienawidzą hitlerowców?

Dr. ROSTKOWSKI: — Tak jest.

ADW. KEMPNER: — Ale pan wie też chyba, że hitlerowcy nienawidzą żydów?

DR. ROSTKOWSKI: — Tak jest.

ADW. KEMPNER: — Więc o co było się obrażać?

Skolei zeznaje b. radny Goliński Stanisław z P. P. S. W czasie jego zeznań oskarżony Kowalski zaczyna znów rzucać „zwischenrufy" za co zostaje ostro skarcony przez przewodniczącego. P. Goliński zeznaje:

— Ja nikogo nie biłem, proszę sądu. To ja właśnie zostałem uderzony tak silnie, że musiało mnie opatrzyć pogotowie. Po okrzyku rzuconym przez radnego Urbacha na sali zapanował taki chaos, że nie mogłem dostrzec poprostu, kto rzucał krzesłami, kto bił.— Zauważyłem tylko w pewnym momencie, jak Kożuchowski wyrywał stół radnemu Wolczyńskiemu, później chciał wyrwać nogę od drugiego stołu, a wreszcie rzucił krzesłem. Co dalej było nie pamiętam, gdyż chciałem wycofać się z sali, gdy z boku dosięgnął mnie cios.

PROKURATOR: — Czy oskarżony objektywnie uważa, że okrzyk Urbacha był obraźliwy?

GOLIŃSKI:—Proszę sądu, nas częściej obrażano. Obrażano nas takiemi słowy, że nie chciałbym ich powtórzyć przed sądem. Ale myśmy zachowywali się taktownie i nie reagowali, jak oni. Endecy wogóle zastosowali w radzie miejskiej taką taktykę: kiedy oni obrażali, to wszyscy musieli siedzieć cicho i nie odzywać się, a gdy ktoś chciał reagować, oni zaraz wołali, że to prowokacja, łapali krzesła w garść i bili. Zresztą uważam, że nazwa „hitlerowiec" nie powinna być dla nich żadną obrazą. To są przecież programowi towarzysze. Proszę porównać ich program i program hitlerowców...

Nie przyznają się do winy także b. radni żydowscy Sztajnsznajder i Holenderski oraz adw. Wajcman. — Adw. Wajcman wyjaśnia tylko obszernie, że był radnym wiele lat, że w każdej radzie miejskiej, jak zresztą w każdem zgromadzeniu politycznem zdarzają się zwischenrufy, nawet obraźliwe docinki, a jednak nikt nigdy nie reagował na takie rzeczy bijatyką. Dalej adw. Wajcman opowiada, że do czasu póki wszystko pomieszało się na sali, widział, jak Czernik, Miłoch i Belke rzucili się w kierunku ław socjalistycznych jak kogoś bili i jak ze strony ław obozu narodowego zaczęły się sypać krzesła.

Na tem przesłuchanie świadków zakończono. Przewodniczący zarządza 15-minutową przerwę. W czasie przerwy odbyła się narada wszystkich obrońców i po wznowieniu rozprawy adw. Jarosz i adw. Stypułkowski zgłaszają

wniosek o umorzenie sprawy,

przyczem adw. Jarosz motywuje go w sposób następujący:

— Radni oskarżeni są z art. 128 K. K., który przewiduje karę za przerwanie toku urzędowania, połączone z obrazą władzy. — Jak stwierdzono, w bójce brali udział wyłącznie radni i nikt z osób postronnych do tego się nie mieszał, a ponieważ w sali rady miejskiej władzą są sami radni — wynikałoby, że władza obraziła sama siebie. Tak być nie może i dla tego prosimy o umorzenie sprawy.

Wniosek popiera również adw. Kempner, który mówi:

— Jakikolwiek byłby wyrok, będzie on krytyką przewodniczącego tego posiedzenia rady miejskiej. — Albowiem przewodniczący powinien był we właściwym czasie powiedzieć sakramentalne zdanie „przerywam posiedzenie" i wtedy, to, co działo się na sali obrad już nie byłoby związane z osobami urzędowemi. Ponieważ radni bili się między sobą, sąd nie może rozpatrywać ich sprawy z art. 128 K. K. Proszę o umorzenie jej, ale tylko z tego artykułu. Inne instancje mogą się sprawą zająć.

Prokurator oponuje przeciwko wnioskom, twierdząc, że dopatruje się działalności przestępczej oskarżonych.

Po naradzie sąd wydał decyzję, w myśl której postanowił

SPRAWĘ Z ART. 128 UMORZYĆ,

uważając, że rada miejska sama siebie obrazić nie mogła. Zajścia w dniu 28 maja podpadają więc pod przepisy prawa o wykroczeniach, a w tym wypadku sprawę winien rozpoznać sąd starościński. Sąd postanawia więc przesłać akta do starostwa grodzkiego, dla dalszego urzędowania.

Prokurator zapowiedział wniesienie zażalenia przeciwko tej decyzji.

Zamęt i chaos

Jeszcze sankcje nie weszły w życie, a już niektóre państwa podnoszą sprawę **rekompensaty za wykonanie poleceń genewskich.** Państwa, zainteresowane w handlu z Włochami oświadczają:

— **Tym, których nie łączą żadne stosunki handlowe z Włochami, łatwo jest mówić o bojkocie finansowym czy też ekonomicznym, bo stosując sankcje, nie ponoszą przytem żadnych ofiar. Inaczej jednak zapatrują się na tę sprawę ci, którzy pozostają z Włochami w stosunkach handlowych. Państwa te wysuwają projekt, ażeby straty zostały podzielone równomiernie między wszystkie państwa, wykonywujące uchwały genewskie.**

Sprawie tej poświęca wstępny artykuł **„Daily Telegraph"**, pisząc między innemi:

— „Sprawę rekompensat wysunęli pierwsi **Węgrzy,** odmawiając przyłączenia się do akcji bojkotowej. Teraz z tem samem wystąpiła Rumunja. Zasada rekompensat wydaje się być logiczną, lecz w praktyce napotkałaby na wielkie trudności. Przedewszystkiem ujawniłyby się **trudności walutowe.** Państwa, handlujące z Włochami, otrzymałyby w razie przyjęcia zasady rekompensat, płatności **w dobrej walucie,** podczas gdy wartość należności włoskich stoi obecnie pod wielkim znakiem zapytania. Trudno byłoby więc ustalić, w jakiej walucie mają być wypłacane rekompensaty. Istnieje jeszcze projekt, aby państwa, wchodzące w skład Ligi, **zamieniły eksport włoski wzajemnym eksportem,** ale niewiadomo znowu w jakim stopniu projekt ten odpowiada obowiązującym traktatom handlowym. To też sankcje ekonomiczne muszą pociągnąć za sobą poważne straty, i wszelkie nadzieje na rekompensaty są złudne".

Do sankcyj prze głównie **delegacja angielska i sowiecka.** Dlaczego?.. — Oto pytanie jakie zadaje sobie publicysta z **„Paris-Midi":**

— „Dlaczego w kwestjach sankcyj wysuwają się na pierwszy plan **głosy Londynu i Moskwy?** Londyn działa przedewszystkiem **z pobudek imperjalistycznych.** Do tego dołączyć jeszcze należy **konflikt między Edenem a Mussolinim.** Wiadomo, że podczas ostatniego pobytu Edena **w** Rzymie, doszło między gościem angielskim a szefem rządu włoskiego **do ostrej wymiany zdań.** Co się tyczy Moskwy, to zaznaczyć wypada, że **zainteresowała się ona włoskim faszyzmem dopiero wtedy, gdy utrwalił się drugi faszyzm, w Berlinie.** Liga Narodów stała się wobec tego geometrycznym **punktem przecięcia akcyj Moskwy i Londynu przeciwko Mussoliniemu.** Delegaci sowieccy rzucili projekt stosowania sankcyj przeciwko wszystkim państwom, które nie chciałyby zastosować sankcyj przeciwko Włochom. Można pójść jeszcze dalej i stosować sankcje przeciwko tym, którzy **nie chcą stosować sankcyj** przeciwko państwom, **odmawiającym stosowania sankcyj** przeciwko Włochom i t. d. Niektórzy powiedzą — ot, zwykła gra dyplomatyczna... Tak, ale **zabawa z ogniem,** czyli innemi słowami — z wojną!".

O tem, że zbliżamy się coraz bardziej **do zbrojnego konfliktu europejskiego,** nikt już nie wątpi. Powstają na ten temat najfantastyczniejsze ploteczki. Oto jedna z nich, o której donosi **„Le Petit Parisien":**

„Krążą pogłoski, że Anglja, dotknięta na swym honorze, nie zgodzi się na żadne pertraktacje, **dopóki Mussolini pozostawać będzie na czele rządu włoskiego!"**

W zakończeniu autor artykułu woła patetycznie:

— Jako prawdziwi **przyjaciele Anglji,** jako niemniej szczerzy zwolennicy **sojuszu francusko - włoskiego,** jako Francuzi, których głównym celem jest zachowanie pokoju, wreszcie **jako europejczycy,** którym zależy na autorytecie Ligi Narodów — zwracamy się do tych, od których to zależy: — **„Bądźcie odważni!.. Połóżcie kres powszechnej panice!.. Dopóki jeszcze czas, nie czekajcie, aż będzie zapóźno!"**

„Journal des Debats" uważa, że wina leży nie po stronie Anglji, ani **też po** stronie Włoch, lecz że **cała odpowiedzialność spada na Ligę Narodów:**

— „Oto co osiągnęła narazie Liga Narodów, którą tak wielu uważa za ostatnią radutę cywilizacji: — po pierwsze, **Abisyńczycy uzyskali możność zdobycia broni dla wymordowania możliwie największej ilości Włochów,** po drugie — wojna przeciąga się wskutek uzbrojenia Abisynji, po trzecie — handel międzynarodowy został znów podkopany, i wreszcie czwarty szkopuł — **zbogaci się na tem wszystkiem grupa pośredników, niebiorących udziału w sankcjach".**

A tymczasem opinja angielska stawia wszystko na ostatnią kartę. **„Daily Herald"** wzywa otwarcie:

— **„Projekt Edena wstrzymania eksportu jakichkolwiekbądź towarów do Włoch jest całkiem naturalny. Projekt ten należy urzeczywistnić natychmiast, a jeżeli te środki nie odniosą skutku, należy zastosować represje poważniejsze!"**

T.

Powrót z piekła Abisynji

Co opowiadaią chorzy i ranni żołnierze. — Zesztywniałe nogi i ręce, ropiejące rany na całem ciele. Kleszcze, moskity, termity

O warunkach, w jakich walczą żołnierze włoscy w Abisynji dają najlepsze pojęcie **rozmowy z chorymi i urlopowanymi,** którzy przybyli do Neapolu. Bowiem już od tygodnia zgórą na morzu Czarnem, przez kanał Suezki i przez morze Śródziemne **idzie fala powrotna.**

Jechali na południe ludzie zdrowi, uśmiechnięci i pełni przynajmniej pozornej otuchy. Wiwatowali na cześć Duce, śpiewali pieśni żołnierskie. **Dziś wracają na północ statki ciche: statki—szpitale, skąd nie dobiega żaden głos, bowiem jęków chorych nie słychać.**

Ci chorzy — niema wśród nich rannych i tych, których należało poddać zabiegom chirurgicznym — **to ofiary powietrza abisyńskiego, jej wód zatrutych, bagien malarycznych i ziemi pustynnej — w której roi się od owadów — sprzymierzeńców najstraszniejszych negusa.**

Leżą ludzie **z zesztywniałemi członkami, z opuchniętemi, jątrzącemi się ranami.** Stonogi wgryzają się w ciało białego człowieka, przywykłego do łagodnego klimatu Umbrji, Lombardji lub Toskanji i powodują straszne cierpienia. Obok stonóg armję włoską dziesiątkują małe owady: **kleszcze.** Przy nich wydaje się nasza wesz — wielki wróg żołnierza — jakimś zgoła nieszkodliwym sublokatorem. **Kleszcze wdrążają się w kark, w dłonie, w każdy milimetr kwadratowy odsłoniętej skóry.** Od każdego ukłucia powstają **rany ropne i wrzody. Kleszcze włażą pod paznogcie i nie dają człowiekowi spokoju ani na chwilę.** Daremnie próbują nieszczęśliwi zdobywcy Adui **wydłubać je spod paznogci igłami: daremnie w wściekłości kłują się głęboko, opętani nieznośnem swędzeniem i pieczeniem.** Kleszcze są uparte. Trzeba dużo wody, leków i mydła, by z niemi walczyć. A woda jest tam przecież na wagę złota.

Kolumny generała de Bono przez całe dnie przebywały nad graniczną rzeką Mareb. Pierwsi śmiałkowie, którzy napili się tej wody, lub się w niej wykąpali — drogo przypłacili swój brak rozwagi. **Ciężka biegunka po wypiciu wody i krwawe wypryski na ciele po kąpieli oto rezultat kontaktu z miljonami wrogich człowiekowi stworów, żyjących w każdej kropli tej i innych rzek abisyńskich.**

Pozatem moskity. Kłują w tamtych szerokościach nielitościwie i nie ma na nie sposobu. Dalej mrówki. **Nie można spać w namiocie, bo mrówki, gdy tylko śmiertelnie znużony żołnierz zaśnie — włażą pod odzież i gryza stokroć boleśniej niż mrówki europejskie.** Taka mrówka wpija się w ciało i pozwoli sobie głowę oderwać, a **żądła z rany nie wyjmie.** Mrówki gromadzą się całemi mrowiskami przy kuchniach polowych, przy cieple ogniska i przy zapasach mięsa.

Wysokie kopce termitów spotkać można w całej Abisynji co kilkadziesiąt kroków. Żołnierze włoscy rozbijali je i, przekonawszy się, że są puste — używali ich twardej skorupy do umocnienia osłon i na podpory do karabinów maszynowych. Ale gdy zapadła noc, rozlegało się w uśpionym obozie jakby ...tanie odległego motoru samolo... termity, które przy pierwszym ... swój kopiec, skryły się pod ... głębokie na kilka metrów koryt... lerje — **przyszły po swoją w...** Termity pożerają wszystko, co ma... bie celulozę, a więc drzewo ... wszystkiem, pozostawiając tylko ... jaknajdelikatniejszą błonę po w... Skrzynki od amunicji rozpadają ... próchno: każda deska jest od w... zupełnie przeżarta, kolby od ... nów, trzonki noży, styliska łopat ... obracają się jakby w łamliwą ... drzewną. Walka z termitami jest ... trudniejsza, a termity są najgroźn... — bo gdy tamte owady niszczą ... termity niszczą sprzęt wojenny, ... szy stokroć od mięsa armatniego. ... nie lizol im sprosta, ale lizolu ... niema w intendenturze armji w... w Abisynji.

Na statku powracającym do ...lu było również **wielu chorych na...**

Jeden z dowódców armji abis... oświadczył niedawno:

— **Naszymi sprzymierzeńcami ...pały podzwrotnikowe, choroby ...dy. Włosi powinni szykować wię... karstw, niż amunicji.**

Przez kanał Suezki w ciągu ...go tygodnia, według statystyk ...wych, przewiozły statki **26.455 żo... włoskich, chorych na malarję, p...nych przez owady i zmożonych ...tem.**

Hieny wojenne w Addis Abebie

Spekulanci z całego świata zjechali do stolicy Etjopji. - Biali utworzyli czarną giełdę

Addis-Abeba, w październiku.

Podczas gdy oddziały wojsk abisyńskich krwawią na froncie, stolica Etjopji przeżywa wielkie dni konjunktury wojennej. Pod tym względem Abisynja nie różni się od państw europejskich. Wszędzie i zawsze znajdują się ludzie, którzy jak stado sępów ciągną tam, gdzie toczy się bój, aby w krótkim czasie zdobyć niepomierne **zyski na spekulacjach wojennych.**

Addis-Abeba, która tworzy dziś wielki obóz wojskowy, nie była przygotowana na napływ tak kolosalnej liczby ludzi. I już z tego tylko powodu znaleźli się tacy, którzy dosłownie w ciągu kilku dni potrafili zdobyć wielki majątek. Już na samym początku konfliktu włosko-abisyńskiego, kiedy zdawało się, że mimo wszystko zatarg zostanie pokojowo zlikwidowany, do stolicy Abisynji zaczęli napływać ludzie, którzy **kupowali domki, wynajmowali mieszkania, gromadzili olbrzymie zapasy żywności itd. itd.** Dziś wszystko sprzedawane jest **na wagę złota.**

Przedewszystkiem świetna konjunkturę przeżywają **hotele i właściciele domków.** Żadna ze stolic świata nie mogłaby się poszczycić tak fantastycznemi cenami pokojów w hotelach. W stolicy Abisynji znajduje się obecnie **mnóstwo korespondentów prasy światowej, którzy nie mogą mieszkać w namiotach.** Główny jednak kontyngent gości hotelowych, płacących każdą cenę bez mrugnięcia okiem, tworzy **olbrzymia liczba poszukiwaczy złota, podejrzanych typów i niebieskich ptaków,** którzy przybyli ze wszystkich niemal krańców świata, głównie jednak z Port Saidu, by w rozgwarze wojny zdobyć pieniądze. Agenci najrozmaitszych firm znanych i nieznanych instytucyj finansowych, wyczekują tylko odpowiedniej chwili, w której mogliby zrobić **„wielki interes".**

Konjunktura objęła także zakłady krawieckie. Jeszcze przed dwoma miesiącami obserwowano duży napływ krawców europejskich do Addis-Abeby. Ci, którzy zdecydowali się na wydatki związane z tą podróżą i na przyjazd do stolicy Abisynji — dziś nie narzekają. Każdy z tych przybyszów mógłby już teraz powrócić do Europy **z poważną, uciułaną sumą pieniędzy.** Zapotrzebowanie na mundury dla zmobilizowanej armji abisyńskiej jest wielkie. Zaznaczyć bowiem należy, że armia abisyńska nie ma magazynów mobilizacyjnych. Wszystko się tu robi **w miarę potrzeby.** Zaszła właśnie potrzeba **uszycia natychmiast około 300.000 mundurów wojskowych.** Rząd abisyński nie nauczył się jeszcze korzystać z praw wojennych. **Za zamówienia płaci się każdą żądaną sumę.**

Kolosalny popyt jest także na **odbiorniki radjowe.** Ponieważ prasa abisyńska nie istnieje, jedyne pismo, **redagowane i wydawane przez samego cesarza,** zostało zawieszone na czas działań wojennych, jedyną możliwością otrzymania wieści ze świata ... walki jest **radjo.** Cały sprzęt ra... został wykupiony w ciągu kilk... przyczem płacono za aparaty ...styczne ceny: **zwykły odbiorni... lampowy kosztował w przelicz... złote polskie około 3000 złotych ...dował nabywcę.** Olbrzymie tr...ty radjoodbiorników, zamówione ...ropie, już płyną do miejsca pr...czenia.

Maleńka liczba samochodów ...jąca się w stolicy Abisynji, nie ... zarekwirowana przez dowó... armji. Samochody te zamienio... stały na taksówki bez liczników ...ty, pobierane za przejazdy, są ... niewiarygodne.

W stolicy Abisynji znajdowa... **jedyna kawiarenka,** prowadzona ... niemca i będąca miejscem spotk... ropejczyków, mieszkających w ... Abeba. Dawała ona minimalne ...dy. Dziś powiększona została ona ... krotnie. Kelnerzy nie są w m... obsłużyć wszystkich gości. Goście ... mogą znaleźć miejsca. W tej ...rence zbierają się wszyscy, którzy ... byli do Abisynji z zamiarem zdo... majątku. Toczą się tu konferencje ... rady, coś się sprzedaje i kupuje ... wtajemniczeni nie mogą zorientować ... się, jaki handel właściwie jest tu ...wiany. Pliki banknotów wędrują ... do rąk. Wszyscy są rozgorączko... podnieceni. Jest „konjunktura" ... wie jak długo będzie trwała — ... więc korzystać.

Skąd przybyło to mieszane m...narodowe towarzystwo? Ci ... chyba nie mają określonego m...pobytu, określonej narodowości.

Cesarz Haile Selassie wydał ro... **aby europejczykom, wyjawszy ...chów, nie działa się żadna krzywda ... jego kraju.** Przecież trzeba ro... „legendę" o barbarzyństwie etiop...

A biali ludzie, których wojna ...gnała do Addis-Abeby, umieją to ... korzystać. Konjunktura wojenna ... ci tryumfy.

A.

...iał oficjalny Ł.Z.O.P.N.

Komunikat Nr. 90

Wydziału Gier i Dyscypliny dnia 17 października 1935 r.

1. Podaje się do wiadomości, iż W.G. i D. P.N. ukarał 4-miesięczną dyskwalifikacją gra... Tokarskiego Józefa, zgłoszonego i potwier...go dla W.K.S. Prosna (Kalisz), za podpi... karty dla WCKS Sparta (Trembowla). ...szenie dla „Trembowli" unieważnia się. Po...ek kary dn. 11.X.35 — koniec 10.II.36.

2. Karze się zawodników:
...ymańskiego Witolda (PTC), Szymańskiego ...rgjusza i Kacalaka Henryka (wszyscy z P. T.C.) surową naganą za przewinienie na zawodach ŁTSG — PTC w dniu 13 październi...ka 1935 r. (§ 124a);
...yszkowskiego Zygmunta (KE) surową naganą za przewinienie na zawodach Sokół — K.E. w dn. 13.X.35 (§ 124a);
Pietraszka Karola (KE) 4-miesięczną dyskwalifikacją od dn. 21.X do dn. 20.II.36 r. za przewinienie na zawodach Sokół — K.E. w dniu 13.X.35 (§ 124c i);
Szkudlarka Alojzego (Sokół—Pabjan.) 2-miesięczną dyskwalifikacją od dnia 21.X.35 do dnia 20.XII.35 za przewinienie na zawodach Sokół — K.E. w dn. 13.X. (§ 124c);
Bartoszka Jana i Kukułkę Mieczysława (obaj z K.E.) surową naganą za przewinienie na zawodach Sokół — K.E. w dn. 13 października 1935 r. (§124a);
Dobrowolskiego Alfonsa (Wima) surową naganą za przewinienie na zawodach Wima II— Ł.K.S. II w dn. 13.X.35 (§ 124a);
Barona Izraela (Ż.S.S.G.—Zd.-Wola) 2-miesięczną dyskwalifikacją od dnia 21.X.35 do dn. 20.XII.35 za przewinienie na zawodach Ż.S.S.G. — Strzelec (Sieradz) w dn. 13 października 1935 r (§124c);
Lenarta Bolesława i Bolenia Antoniego (obaj z Wimy) surową nagana za przewinienia na zawodach Wima — Ł.K.S. Ib w dniu 13 października 1935 r. (§ 124a);
...radzkiego Zenona (S.K.S. — Łódź) surową naganą za przewinienie na zawodach S. K.S. — W.K.S. w dn. 13.X.35 (§ 124a);
...kiego Zygmunta (WKS) 1-tygodniową dyskwalifikacją od dn. 21.X.35 do dnia 27.X. 1935 r. za przewinienie na zawodach S.K.S.— W.K.S. w dn. 13.X.35 (§ 124a);
Owczarka Józefa (SKS—Łódź) 2 tygodniową dyskwalifikacją od dn. 21.X.35 do dn. 3.XI.35 za przewinienie na zawodach S.K.S. — W. K.S. w dniu 13.X.35 (§ 124b);
Reichelta Jana (Zjednoczone i Berkenwalda Joska (Bar-Kochba) oby po 2 miesiące dyskwalifikacji od dn. 21.X.35 do dnia 20.XII 1935 r. za przewinienie na zawodach Bar-Kochba — Zjednoczone w dniu 5 października (§ 124c);
...kiego Władysława (Huragan) 4-tygodniową dyskwalifikacją od dnia 21.X.35 do dnia 17.XI.35 r. za przewinienie na zawodach TUR (Łódź) — Huragan w dniu 6.X.35 (§124 i).

3. Przenosi się zawody o mistrzostwo klasy A pomiędzy Ł.T.S.G. — U.T. w dn. 20.X.35 r. z boiska Wima na boisko Ł.K.S. Początek zawodów o godz. 11-ej.

Dziś mecz bokserski

Zjednoczone—Geyer

W dniu dzisiejszym odbędzie się o godzinie 20-ej wieczorem w sali Geyera przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 295 towarzyski drużynowy mecz bokserski Zjednoczone — Geyer, na którym odbędą się następujące walki: waga musza: Zasi... (Zj.) — Usielski (G), waga kogucia: Brzęczek (Zjedn.) — Augustynowicz (G), waga piórkowa: ...wski (Zj.) — Wojciechowski (G), waga lekka: Cyran (Zj.) — Mikołajczyk (G) i Dobras (Zjedn.) — Augustowicz (G.), waga piórkowa: Ostrowski (G) i waga półciężka: Jaskuła (Zj.) — Gawin (G).

Z wymienionych walk specjalnie ciekawie zapowiada się spotkanie Cyrana z Mikołajczykiem oraz Franka z Ostrowskim.

Union-Touring zamyka

sezon motocyklowy

W niedzielę, 20-go b. m. sekcja motocyklowa Union-Touringu zamyka sezon wycieczką do Łućmierza. Wyjazd nastąpi o godz. 9-ej rano przed lokalu klubowego przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 220. W związku z zamknięciem sezonu wszyscy członkowie winni się zgłosić dzisiaj, t. w piątek, o godz. 20-ej w klubie.

Ostatnie przygotowania

do meczu bokserskiego Łódź—Warszawa

W dniu wczorajszym odbył się ostatni trening reprezentantów naszego miasta przed meczem bokserskim z Warszawą. Po tym treningu trenerzy p. Billy Smith i Konarzewski postanowili przeprowadzić w drużynie łódzkiej pewne zmiany, tak że ostateczny skład przedstawia się obecnie podług kolejności wag następująco: Marciniak, Spodenkiewicz, Michalak, Woźniakiewicz, Durkowski, Chmielewski, Pietrzak i Kłoda. By uniknąć niespodzianek z wagą kpt. zw. Ł.O.Z.B. p. Konarzewski zarządził na sobotę godz. 17-ej próbną wagę reprezentantów i rezerwowych. Na meczu będzie obecny również delegat P.Z.B. p. Rybarczyk z Poznania.

Pomimo, iż Warszawa przysyła b. silny zespół z Rotholcem, Polusem, Jańczakiem i Karpińskim kpt. zw. p. Konarzewski spodziewa się zwycięstwa Łodzi, ewent. wyniku remisowego.

Wskutek olbrzymiego popytu na bilety w przedsprzedaży zarząd Ł.O.Z.B. przygotował dodatkowo 100 miejsc siedzących obok ringu, na które bilety można nabyć również w przedsprzedaży w firmie Z. Kowalski, Piotrkowska 62.

Sędzią ringowym meczu będzie najlepszy sędzia z Lublina p. Silberreich.

Wielkie zdarzenie w Anglji:

urodził się siódmy następca tronu; księżniczka Maryna została matką.—Londyn szaleje z radości i dumy

Zapomniano narazie o wojnie w Abisynji

Anglja ma nową sensację. Już o godzinie 6-ej rano mleczarz powiedział żonie portjera, **że w nocy żona księcia Kentu urodziła syna.** Żona portjera powtórzyła kucharce, kucharka pokojówce, pokojówka kamerdynerowi, ten znów państwu i zanim pisma poranne rozkolportowane zostały do mieszkań, cały Londyn wiedział już, że **książę Kentu ma syna.**

Radosne to zdarzenie miało miejsce o godzinie 2 min. 5 w nocy. Pisma poranne podały jedynie suche szczegóły. Naturalnie, że narodziny były przez wszystkich oczekiwane już od pewnego czasu ale niemniej jednak rozwiązanie wywołało swego rodzaju sensację. Od wczesnego ranka cała ulica pod pałacem Belgrave Square Nr. 3, gdzie książę Kentu ma swoją rezydencję była zatłoczona ciekawym tłumem.

Kucharki, pokojówki, służące, lokaje, którzy wswoim patrjotycznym zapale zapomnieli o przygotowaniu śniadania stali w tłumie z reporterami, fotografami i operatorami filmowymi, którzy godzinami czekali aż danem im będzie spełnić swój obowiązek zawodowy. Poważnie nastrojeni angielscy „Bobbies" spacerowali pod oknami, nie przeszkadzając gapiom tamować przejścia.

Wreszcie oczekujący tłum został nagrodzony. **O godzinie 11-ej wyszedł z domu książę Kentu, w pojęciu oczekujących po to, ażeby dla matki i dziecka zakupić podarunki.** Książę stał przez kilka minut przed portalem swego domu uśmiechnięty, pozwalał się podziwiać tłumowi. Z ust licznych kucharek, pokojówek i kamerdynerów popłynął wspólny szept: **„Szczęśliwy ojciec..."**.

Należy zaznaczyć, że wyspę zwaną Anglją i jej władców należy traktować inaczej, aniżeli traktuje się cały świat i podchodzić do tych zagadnień ze specjalnem przygotowaniem. W Afryce mogą wrzeć krwawe walki, kontynent może rozpatrywać swoje polityczne i gospodarcze kłopoty, **Anglja zapomina o wszystkiem, co się dzieje na świecie wobec wydarzeń z królewskiego dworu i królewskiej rodziny.**

Dzisiaj „baby" księstwa Kentu zajmuje umysły tak samo, a kto wie czy nie żywiej jeszcze, od problemu abisyńskiego. Anglicy interesują się tysiącem drobiazgów dotyczących dziecka, które jest zresztą **pierwszym męskim potomkiem trzeciej linji króla angielskiego, dalszą gałęzią rodu Windsor. Jest siódmym skolei pretendentem do korony angielskiej.**

Znane są już imiona jakie otrzyma mały książę Kentu. Będzie on zatem nosił imię **Jerzy na cześć swego ojca i** dziadka ze strony ojca, **Mikołaj na cześć** dziadka ze strony matki i **Dawid** na cześć księcia Walji. Dziecko po urodzeniu ważyło **sześć funtów angielskich i dwanaście uncyj,** co wzbudzało podziw wszystkich angielskich piastunek, które w zgodnym chórze twierdziły, że: **„to jest wspaniała waga dla noworodka".**

Pierwszą osobą jaka została dopuszczona do nowonarodzonego, była siostra Agnes Kayser, która **od dziesiątków lat pełni funkcje pielęgniarki, ilekroć król, królowa, lub ktoś z rodziny królewskiej niedomaga.** Siostra Agnes była też obecna przy wszystkich radosnych zdarzeniach w rodzinie królewskiej i opiekowała się wszystkiemi niemowlętami. Jest ona zresztą w rodzinie królewskiej uważana za dobrą wróżkę i odpowiednio traktowana. Ona pierwsza ujrzała dziecko. Po niej dopiero **wpuszczono do pałacu ministra spraw wewnętrznych sir Johna Simona, który osobiście wywiesił zawiadomienie o narodzinach syna na bramach ratusza i izby.** Dopiero po tym akcie mogły armaty z Tower oddać swoje strzały honorowe.

Baby królewskie liczy już kilka dni, a wciąż jeszcze przed bramy pałacu na Belgrave Square Nr. 3 **zajeżdżają samochody prywatne, z których szoferzy wynoszą kwiaty, tłoczą się boye z kwiaciarni i posłańcy z pękami i koszami kwiecia.** Każdy londyńczyk uważa sobie za obowiązek **posłać kwiaty szczęśliwej położnicy.** I kwiatów tych znoszą całe wagony. Kwiaty to nie wszystko, są jeszcze powinszowania. Powinszowania może szczęśliwym rodzicom składać każdy, **kto sobie tego życzy.**

„Bath" klub naprzykład nadesłał na ręce księcia telegram, w którym donosi o zaszczycie **wpisania na najmłodszego członka swego klubu małego księcia, życząc mu, ażeby w niedalekiej przyszłości był takim samym mistrzem w pływaniu i tennisie, jak jego ojciec.** „Elektryczne zrzeszenie kobiet" komunikuje, że na cześć małego księcia **klub wydał doroczny bankiet na którym wzniesiono toast za zdrowie nowonarodzonego.** „Brytyjskie zrzeszenie pszczelarzy" przysłało dosłownie następujący telegram: **„Serdeczne życzenia z powodu szczęśliwego zdarzenia od brytyjskich pszczelarzy. Miód w drodze".**

Przyjaciółki młodej księżny nagabywane były o wywiady i wszystkie niemal odpowiadały dosłownie: **„Księżna zawsze życzyła sobie mieć syna"...** Nawet muzykanci uliczni pragnęli dać dowód swego udziału w radości książąt Kentu i przed domem młodej matki rozbrzmiewała pewnego dnia **muzyka fletów ulicznych muzykantów grających „Sonny boy"....**

Naturalnie, że radość rodziców dzielą również i **dostojni dziadkowie,** którzy wciąż jeszcze bawią w letniej rezydencji królewskiej w Sandringham. Rankiem gdy wiadomość o narodzinach wnuka doszła do Sandringham, **król wybierał się na polowanie.** Wszyscy, którzy towarzyszyli królowi, a także napotkana po drodze ludność, twierdziła, że **w tak dobrym humorze jeszcze króla nie widziano.** Co dopiero mówić o królowej. **Podobno nie było dumniejszej babki na całym świecie....** Królewskie ciotki już od kilku tygodni zajęte były własnoręcznem szydełkowaniem rozmaitych drobiazgów i sukienek dla małego księcia pod nadzorem królowej babki, która podarowała wózek dla maleństwa.

Najbardziej ucieszyła wiadomość o narodzinach bratanka — **księcia Walji,** który natychmiast wyjechał do swej letniej rezydencji z Sunningdale do Londynu i udał się do pałacu swego brata. Należy zaznaczyć, że **książę Walji specjalnie kochał księcia Kentu** i żyje z nim na znacznie bliższej stopie aniżeli z pozostałymi braćmi. Książę Walji udał się razem z ojcem do pokoju maleństwa i przyjrzawszy mu się, uderzył brata po ramieniu, jakgdyby chciał powiedzieć: **„dobrze zrobione, stary chłopie...."**

Baby jest oczywiście gwoździem londyńskiego małego sezonu. Wszystko co należy do angielskiego towarzystwa chlubi się, że **widziało dziecko „własnemi oczyma".** Przywilej ten oczywiście należy się nielicznym, a ci wybrani chodzą dumni i napuszeni. W Mayfair w Belgravii, u Ritza i Berkeleya opowiada się ze znawstwem, że dziecko jest „mniej do matki, a więcej do ojca podobne" i że **„jakoś zadziwiająco przypomina swego dziadka, króla Jerzego"**, a później dodaje się jeszcze ze specjalną intonacją: **„To jest prawdziwy Jerzy"...**

B.

Kino „RIALTO" Przejazd 1

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH!

Zawsze urocza



w wiedeńskiej komedji muzycznej prod. 1935/6

Clo-Clo

„DZIEWCZĘ Z BUDAPESZTU".

W pozostałych rolach: HANS MOSER, LEO SLEZAK, RALF WANKA

Reż. W. TURŻAŃSKI. Muzyka: Fr. LEHAR.

Na froncie robotniczym

Ukaranie przemysłowca. — Zatarg u Biedermana trwa

Referat karny okręgowego inspektoratu pracy rozpoznawał wczoraj sprawę właściciela tkalni przy ul. Sienkiewicza 61, M. Rosenberga, który zalegał z wypłatą robotnikom. Na tem tle w fabryce wybuchł strajk robotników. Strajk został zlikwidowany, zaś przeciwko p. Rosenbergowi wszczęto postępowanie karne.

W wyniku rozprawy p. M. Rosenberg skazany został na 2 miesiące bezwzględnego aresztu.

***

Strajk w zakładach przemysłowych Biedermana zaostrzył się wczoraj w dalszym ciągu w ten sposób, iż strajkujących tkaczy poparli robotnicy przędzalni, proklamując jednodniowy strajk demonstracyjny. O ile dyrekcja fabryki nie uwzględni żądań tkaczy, przędzalnicy zapowiedzieli również całkowite przerwanie pracy.

***

W fabryce Braci Bukiet przy ul. 6-go Sierpnia 62 wybuchł wczoraj strajk robotników, połączony z okupacją fabryki. Strajk ma być protestem przeciwko zamierzonej redukcji kilkunastu tkaczy. Robotnicy domagali się zredukowania raczej dni pracy i rozłożenia pracy równomiernie na wszystkich. Wobec odmowy okupowali fabrykę i zastrajkowali.

Jak wiadomo w roku bieżącym wielu Anglików zwiedzało Polskę. Zainteresowanie ich naszym krajem było wielkie. Podziwiali naszą przyrodę, naszą kulturę i sztukę. Niejaki pan Gllos kupił podczas pobytu z wycieczką w Warszawie znaną lampkę Centra Mikro i pisze nam obecnie obszerny list z pochwałami o tym artykule. List skierowaliśmy do fabryki CENTRA w Poznaniu i dzielimy się tą wiadomością z naszymi czytelnikami. Wyroby polskie jak widzmy zyskują na rynkach zagranicznych coraz większe i szersze uznanie.

EUROPA

Narutowicza 20.

Pocz. 4, 6, 8, 10.

Ostatnie dni!

W drugim tygodniu wyświetlania

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE

CHEVALIER

w najweselszej komedji muzycznej

„FOLIES BERGERE"

Kurjer Handlowo-Przemysłow

„REPUBLIKA" z dnia 18 października 1935 r.

Kierownik działu gospod. telef. 211-66
Dział gospodarczy telef. 136-56.

AKTYWIZACJA MYŚLI i CZYNÓW

Przemówienie ministra Kwiatkowskiego — zapowiedzią zerwania z polityką bierności i przetrwania

W dotychczasowych komentarzach do przemówienia min. Kwiatkowskiego, może niedość jeszcze uwypuklony został jeden z najbardziej znamiennych momentów tego przemówienia, mianowicie ten, w którym minister z wyjątkowym naciskiem podkreślił konieczność a k t y w i z a c j i polityki gospodarczej, jako jedynego sposobu wyzwolenia się z tego koła udręki ekonomicznej, w którem żyjemy wszyscy.

Charakteryzując rzeczywistość polską i stwierdzając w niej obecność wszystkich czynników, potrzebnych do przełamania marazmu, jaki dławi życie ekonomiczne kraju, p. wicepremjer na plan pierwszy wysunął życia tego aktywizację.

Ten rozumny pogląd nowego kierownika naszej gospodarki narodowej przywodzi na myśl wypowiedzenia polityków ekonomicznych innych krajów, w obliczu analogicznych trudności, dochodzących do a n a l o g i c z n y c h r o z w i ą z a ń i nie znajdujących innej możliwości wyjścia z katastrofalnej sytuacji obecnej, jak śmiałe wkroczenie na tory aktywnej polityki gospodarczej.

I wiele też krajów oddawna już podjęło śmiałą ofenzywę przeciw kryzysowi, znacząc osiągnięte w niej sukcesy wprzęgnięciem miljonów bezrobotnych do produkcji i osiąganiem coraz wyższych wskaźników wytwórczości — podczas gdy my, „ustawicznie równając w bezkresny dół życie rolnika, inteligenta, urzędnika, kupca, rzemieślnika, robotnika fabrycznego i bezrobotnego", sprowadziliśmy się w Roku Pańskim 1935 — tym samym roku, który w szeregu państw uważa się za r o k z a k o ń c z e n i a k r y z y s u — do stanu, który p. minister Kwiatkowski kwalifikuje, jako „moment gospodarczo najcięższy bodaj od chwili zorganizowania zrębów administracji państwowej".

V.-Premjer Kwiatkowski obnażył fałszywość poglądu, który, niestety, tak niepomiernie silnie zaciążył nad polską opinją gospodarczą; poglądu, wbrew wszelkiej oczywistości przesuwającego punkt ciężkości naszego zastoju poza granice państwa: „Z całem poczuciem odpowiedzialności i z całem poczuciem realizmu można stwierdzić — mówił p. v.-premjer — że obecny poziom naszej gospodarczej egzystencji nie jest ani koniecznością dziejową, ani wynikiem nienaruszalnego fatalizmu".

Nie jest koniecznością dziejową, by w roku 1935 wskaźnik produkcji polskiej wynosił 63, wyznaczając nam o s t a t n i e m i e j s c e w rzędzie większych państw świata, podczas gdy cały szereg krajów zbliżył się już do poziomu z roku 1928, a niektóre z nich — jak Anglja — przekroczyły go o kilkanaście punktów.

Nie jest też koniecznością dziejową, by bezrobocie rosło w Polsce, gdy we wszystkich krajach maleje; nie jest koniecznością dziejową, by w przemyśle polskim następowało zużycie i zestarzenie instalacyj technicznych, gdy wszędzie odbywa się gorączkowa p r a c a r e n o w a c y j n a: nie jest koniecznością dziejową owa katastrofalna d e k a p i t a l i z a c j a r z e c z o w a w Polsce, gdy w innych krajach — nawet od naszego uboższych i niżej pod względem gospodarczym uorganizowanych, lecz „wykazujących rozmach twórczej pracy, wolę opanowania trudności, wytrwałość i spokój w realizowaniu wielkich programów" — p o t e n c j a ł p r z e m y s ł o w y r o ś n i e n i e u s t a n n i e. Nie jest koniecznością dziejową, by 33 miljony obywateli polskich spożywało w roku 1934 znacznie mniej produktów, niż spożywało 31 miljonów w r. 1929, podczas gdy nawet w Niemczech w z m a g a s i ę s p o ż y c i e w e w n ę t r z n e. I nie jest koniecznością dziejową, by Polska trwała beznadziejnie przy swym — jak go określa minister Kwiatkowski — „niezwykle niskim, konsumcyjnym nietwórczym budżecie państwowym", podczas gdy wiele krajów do niedawna biedniejszych od Polski — ponosi dziś czterokrotnie większe ciężary na rzecz potęgi państwowej.

Pan minister Kwiatkowski wymownie przedstawił obecność wszystkich elementów, niezbędnych do podniesienia gospodarczego kraju na poziom, odpowiadający jego roli i znaczeniu w świecie. N i e b r a k ł o wśród nich ani obfitości surowców rolniczych, ani źródeł energetycznych, ani ludności oszczędnej i żądnej pracy, ani kredytu wewnętrznego. Czegóż więc nie staje w Polsce, aby p o d j ą ć i z r e a l i z o w a ć to dzieło, o które donośnym głosem wołają miljony ludzi, spragnionych pracy i chleba? Bo i genjuszu technicznego i organizacyjnego nam nie brak, jak o tem świadczą choćby podkreślone przez p. v.-premjera wartości, osiągnięte w dziedzinie obrony kraju, jak o tem świadczą niedawne doświadczenia z naszą żeglugą powietrzną, która, pomimo skąpych środków potrafiła zwycięstwami międzynarodowemi wieścić prawdę o polskim genjuszu technicznym, jak o tem świadczą zdobycze w zakresie produkcji karabinów, jak o tem świadczą znakomite osiągnięcia w dziedzinie nad wyraz skomplikowanego przemysłu narzędziowego.

N i c z e g o n a m n i e b r a k ł o o p r ó c z m y ś l i t w ó r c z e j, oprócz wiary we własne siły — na które jedynie zdani jesteśmy, na których jedynie polegać możemy — oprócz programowej polityki, opartej o wyraźną h i e r a r c h j e d ą ż e ń i c e l ó w, ostrożnej w wyborze środków, śmiałej w nakreślaniu zadań, tak jak to nakazuje „m e t o d a s z a l e ń s t w a", którą uczynił swoją Wielki Marszałek; jedyna metoda, pozwalająca pod sny o potędze mocarstwowej granitowe rzucić podstawy.

Tej to metody naród oczekuje od nowego rządu.

J. W.

9 organizacyj przemysłu włókienniczego

zgłosiło już akces do Unji, łączącej całą produkcję tekstylną

W ostatnich dniach szereg dalszych organizacyj, zarówno z Łodzi, jak Bielska i Kalisza, **zgłosił akces do tworzącej się Unji Zrzeszeń Polskiego Przemysłu Włókienniczego.** Spośród zrzeszeń łódzkich gotowość przystąpienia do Unji wyraziła Konwencja Przędzalń Wełny Czesankowej oraz Stow. Fabrykantów Przemysłu Włókienniczego, z Bielska obie tamtejsze oaganizacje przemysłowe: Konwencja Fabrykantów Sukna oraz Zw. eksporterów Przemysłu Włókienniczego, z Kalisza — Zw. Właścicieli Fabryk hafciarskich i koronkarskich.

Dotychczas zatem akces do Unji zgłosiło 9 najpoważniejszych organizacyj przemysłu włókienniczego: z Łodzi — inicjator Unji Zw. Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskiem, Krajowy Zw. Przemysłu Włókienniczego, Stow. Fabrykantów Przemysłu Włókienniczego, Konwencja Przędzalń Czesankowych, Zw. Przemysłu Dzianego oraz Zw. Farbiarń i Wykończalń woj. łódzkiego. Spoza Łodzi — dwie wymienione wyżej organizacje Bielska i jedna z Kalisza.

Nie zgłosiły dotychczas swego udziału w Unji zrzeszenia przemysłowe w Białymstoku, które kwestje te jeszcze rozważają według jednak nieoficjalnych oświadczeń i ich **odpowiedź w tej sprawie będzie pozytywna.**

Zniżka marki niemieckiej

Dla pozostałych walut tendencja utrzymana

Funt od kilku dni ma tendencję zwyżkową. Wczoraj notowania jego na giełdzie warszawskiej **podniosły się o dalsze 2 punkty do 26.12.** Kabel na Nowy Jork utrzymuje się na poziomie 5.31 i pół, inne waluty miały minimalne tylko zmiany. Dewiza na Zurych zniżkowała o 7 punktów do 173.00.

Bank Polski podwyższył wczoraj cenę funta o 3 punkty do 25.95, obniżył natomiast cenę dolara o 1 punkt do 5.27 za drobne banknoty, 5.28 za większe i 5.30 za czeki.

W obrotach prywatnego rynku łódzkiego zaznaczył się przedewszystkiem **spadek marki i to dość poważny, wynoszący bowiem 3 punkty. Przy ponownie słabem zainteresowaniu marką i nie wielkim na nią popycie kurs jej kształtował się w granicach od 1.48 w żądaniu do 1.47 w płaceniu. Pozatem tendencja była całkowicie utrzymana.** Dolary notowano po 5.37 w sprzedaży i 5.35 w kupnie, dolary złote po 9.08—9.05, ruble złote po 4.85—4.80, funty po 26.20—26.10, guldeny gdańskie 0.98—0.95 i liry włoskie po 37.00—36.00.

Na rynku papierów tendencja była wczoraj cokolwiek słabsza. Notowano: poż. stabilizacyjną — sprzedaż 62.25, kupno 52.00, dolarówka 53.50—53.00, poż. budowlana 42.00—41.00, 5 proc. L. Z. m. Łodzi — 49.50—49.00.

Silne ożywienie w detalu konfekcyjnym

Po okresie przejściowym zastoju znaczny wzrost obrotów

W ostatnich dwóch tygodniach handel towarami półwełnianemi przeżywał okres pewnego zastoju, na co złożyły się zarówno wyjątkowo ciepłe pogody, jak i przypadające na pierwszą połowę października liczne jarmarki, które absorbowały uwagę kupiectwa prowincjonalnego, wstrzymując je od przyjazdów po zakupy. Zastój ten dawał się dotkliwie odczuwać, zwłaszcza konfekcji, która targowała bardzo mało.

Sytuacja uległa zmianie z chwilą pogorszenia się stanu pogody i ochłodzenia. Ruch w handlu konfekcyjnym wzmógł się i w tygodniu bieżącym przyjął rozmiary nawet wyjątkowo duże. Poważny zbyt miała przedewszystkiem konfekcja damska, zwłaszcza damskie palta zimowe były zakupywane w znacznych ilościach, jednak również konfekcję męską sprzedawano w dużych rozmiarach. Jednakże ożywienie obecne nie ma jeszcze charakteru jednolitego i podlega znacznym fluktuacjom. Np. o ile w poniedziałek ruch w sklepach konfekcyjnych był rekordowo duży, o tyle już w środę obroty nieco osłabły, aczkolwiek w ogólności kształtowały się na dość wysokim poziomie.

Ożywienie w detalu konfekcyjnym miało natychmiastowy oddźwięk zarówno na rynku hurtowej sprzedaży konfekcji, jak i na rynku towarów wełnianych i półwełnianych, których zbyt również znacznie się powiększył.

Tak więc sezonowe ożywienie w handlu konfekcją i potrzebnemi do jej wyrobu towarami, jest duże i prawdopodobnie będzie nadal wzrastać, gdyż kulminacyjnego punktu jeszcze nie osiągnięto, natomiast produkcja towarów wełnianych, a przedewszystkiem półwełnian… zbliża się już ku końcowi. Zwłaszcza mali … brykanci półwełniani, obawiający się, by w… tek nadmiernej produkcji nie pozostać z za… sami, które unieruchomiłyby ich niewielkie … pitały obrotowe, zaczynają stopniowo redu… wać produkcję.

Znaczny spadek…

liczby upadłości w Polsc…

Według danych GUS. ogłosz… Polsce w sierpniu rb. ogółem 8 u… **ści wobec 16 w lipcu rb. a 14 w… pniu 1934 r.**

W okresie pierwszych 8 mie… rb. ogłoszono na terenie całej … ogółem **106 upadłości** wobec 179 w … logicznym okresie ubiegłego roku.

Według typu działalności gosp… czej, 66 upadłości było w przem… wobec 84 w 8 miesiącach 1934 r. i … handlu wobec 95.

Stosowanie ceł zniżon…

W „Monitorze Polskim" z dn. 1… października ukazał się okólnik … skarbu, wyjaśniający, że towary, … te wykazem Nr. 2, załączonym do … porządzenia min. skarbu z dnia … kwietnia 1935 r. o zniżkach celny… zwolnieniach od cła — **jeżeli zosta… prawione ostatecznie, to nie może… stosowane dodatkowo cło zniżone… zwolnienie od cła na zasadzie zaś… czeń Izb Przemysłowo-Handlow…**

Podania o zwrot…

nadpłaconych podatków w… od opłat stemplowych

Izby Skarbowe otrzymały o… władz centralnych w sprawie sto… nia **ulg przy zwrocie nadpłaconych … podatkowych.** Podania składane w … sprawach **wolne są od opłaty ste… wej,** o ile idzie o zwrot nadpłaco… podatku w gotówce, bądź też zalic… go na poczet innych należności. Nie … dlegają opłatom również **podania o … stowanie błędów rachunkowych** … wymiarze podatków.

Zamówienia włókiennicz…

Abisynji w przemyśle angiel…

Zarząd giełdy towarowej w Ma… ster komunikuje, że w najbliższym … sie *rząd Abisynji udzieli przemysło… wełnianemu w Lancashire zamów… na dostawę 8 miljonów yardów … bawełnianych.*

Rokowania w tej sprawie prow… ne są za pośrednictwem wielkich … mów eksportowych w Londynie i … chester i mają w najbliższym czasie … zakończone. Dostawy, które pow… ne będą większej liczbie fabryk, … znaczone są wyłącznie dla armji a… skiej. Zamówienia abisyńskie po… *na znaczne zwiększenie* stanu zatru… nia w fabrykach angielskich.

Nadmierne rezerwy zło…

mogą wywołać krach w St… Zjednoczonych

Nowy prezes nowojorskiej giełdy pie… R. Gay, wygłosił na zebraniu związku … przemówienie, poświęcone sytuacji na … street. Gay stwierdził, że nadmierny … złota nasuwa obawy poważnych komplika… rynku Stanów Zjednoczonych. Może się … wtórzyć olbrzymi krach z roku 1929, który … stąpił naskutek niezdrowej sytuacji na … pieniężnym i nadmiernych nadwyżek … złota. W obliczu nieprzewidzianych kom… cyj w polityce światowej zarówno banki … rykańskie jak i departament skarbu U.S.A. … wadzić muszą bardzo ostrożną polityk… nięźną.

Pulowery artystyczne
ręcznej roboty
LILI HIRSZMAN
Andrzeja № 27, front
Tel. 143-21

Odezwa pułkownika Jur-Gorzechowskiego
do młodzieży pracującej

W miesiącu październiku b. r. odbywają się w całej Polsce zebrania okręgowe, poświęcone sprawom organizacyjnym O.M.P. W Łodzi takie zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 27 października b. r.

Z okazji odbywających się zjazdów organizacyjnych i rozpoczęcia 4-go roku pracy wychowawczej młodzieży pracującej, prezes zarządu głównego O.M.P. pułkownik Jur-Gorzechowski wydał następującą odezwę:

Idzie czwarty rok pracowitego żywota organizacji. Chcieć nam wszystkim ompiakom trzeba, aby rok ten stał się etapem jeszcze szybszego, niż dotychczas, marszu naprzód, by przyniósł znaczniejsze, niż dotąd osiągnięcia. Aby się tak stało, musimy pracy własnej dołożyć i nie szczędzić ramienia.

Wymaga tego to, co nam najdroższe i najświętsze przecież — Polska potężna.

Pracy naszej chcemy dać kształt i pogłębić wytrwale jej nurt. Nie wszystko dotychczas było, jakbyśmy sami tego chcieli i sprawa wspólna wymagała. Nierzadko spotykaliśmy tu braki i niedociągnięcia. O tem nam trzeba pamiętać.

Jednak błąd młodych — a taką wszak jest nasza organizacja — jest tylko błędem, a nie grzechem niewybaczalnym. Naprostować go można. I tu widzę źródło naszej wiary w lepszą, jasną przyszłość, źródło naszej mocy i entuzjazmu.

Przychodzi nam dziś pracować w warunkach ciężkich, gmatwających się i naciskających nie. Przyszedł czas próby.

Wierzę, że jesteście do niej gotowi, że nie zmogą nas przeciwności, bo jesteśmy silni wiarą niespożytą w wielkość i przydatność naszej pracy i sprawy. Jak sztandar świeci nam bowiem idea i wiara odeszłego od nas Wodza, pod tym znakiem musimy zwyciężyć!!

Dziś w centrach ojczyzny naszej wybuchają jak race ompiackie zloty. Zapłonie niemi Polska cała. Zbieracie się dziś po to, aby rzeczy dawne omówić, nowe zaplanować, ogrzać się wiarą wspólną i zapalić entuzjazmem.

Okoliczności nie pozwalają mi stanąć dziś w Waszem kolisku i Waszym cieszyć się widokiem. Jednak wierzcie, że jestem teraz myślą i wiarą z Wami wszystkimi — w Krakowie, Kielcach, Sosnowcu czy Łodzi i dzielę się z Wami sercem ompiackiem, jak opłatkiem.

Życzę Wam, kochani, aby praca, którą dziś zaczynacie, dała Polsce tyle ile jej potrzeba, a Wam — co się należy.

Pozdrawiam Was wszystkich hasłem, które najbliższe sercom naszym i dążeniom: Cześć Pracy!

Prezes Zarządu Główn. O.M.P.
(—) Płk. Jan Jur-Gorzechowski.

Giełda pieniężna.

Warszawa, 17 października

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie obroty w dziale dewiz były nieco zmniejszone, przy tendencji przeważnie utrzymanej. Notowano: Amsterdam 360 (+5) Berlin 213,50, Bruksela 89,30 (—5), Londyn 26,12 (+2), Nowy Jork 5,31,38, przekaz telegraficzny na Nowy Jork 5.31,50, Paryż 35,01,50, Stockholm 134,65 (+50), Zurych 173 (—7). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 145, szyling austrjacki 99,40, korona czechosłowacka 20,80, frank francuski 35,01, frank szwajcarski 173,05, gulden gdański 97, liry włoskie 34.50, leje rumuńskie 3,80, pengö węgierskie 101,75, dinary jugosłowieńskie 11,40, łaty łotewskie 129, funty sterlingów 26,09, dolar gotówkowy 5,35,75, rubel złoty 4,80, dolar złoty 9,06, rubel srebrny 1,83, bilon 0,87. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5,28.

AKCJE. Również i na rynku akcyjnym obroty były bardzo małe, jednak tendencja była mocniejsza. Notowano: Bank Polski 91,75—91,50 (+50), Węgiel 13,25 (+25), Starachowice 33,50 (+100). Pozatem zawarto niewielką i nienotowaną tranzakcję akcjami Zakładów Modrzejowskich po 3,90.

PAPIERY PROCENTOWE. W dziale papierów procentowych i prywatnych tendencja kształtowała się niejednolicie. Notowano: 3 proc. budowlana 41 (—25), 4 proc. premjowa dolarowa 52,25 (—75) 4 proc. inwestycyjna zwykła 113 (+200), 5 proc. konwersyjna 68, 6 proc. dolarowa 80, 7 proc. stabilizacyjna 62,50—62 (—88), w odcinkach po 500 dolarów 62,75—62,50, 4 i pół proc. ziemskie 42,75—42,50 (—100), 5 proc. obligacje m. st. Warszawy stare 63,25 (+75), 5 proc. obligacje m. Warszawy nowe 54,25—54,50—54,25 proc. obligacje m. Piotrkowa nowe 46, 6 proc. obligacje m. st. Warszawy 6 emisja 61,50 (+125) proc. obligacje m. st. Warszawy 8 i 9 emisja 61—60,50 (—100). Tranzakcje dokonane a nienotowane: 7 proc. stabilizacyjna w odcinkach 100 dolarów 67, 7 proc. ziemskie dolarowe 52,50, w odcinkach drobnych 43,25, 7 proc. śląska 71, 8 proc. dillonowska 92—91,50, 7 proc. warszawska dolarowa 69,75, 3 proc. państwowa reńta ziemska w odcinkach po 5,000 zł. 67,75.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: dolary 5.35, pożyczka stabilizacyjna 62.50, poż. budowlana 41.25, dolarówka 52.00—52.75, poż. inwestycyjna 111.50—111.00, proc. L. Z. m. Łodzi serja X-ta 49.75—49.50, Bank Polski 90.50—90.00. Tendencja utrzymana.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszem zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej notowano: żyto 13.75—14.00, pszenica 20.00—20.25, jęczmień przemiał. 14.50—14.50, jęczmień browarowy. 15.00—16.00, owies jednolity 16.75—17.25, owies zbierany 16.50—16.75, mąka żytnia I gat. 21.25—22.25, mąka żytnia II gat. 22.25—23.25, mąka pszenna 33.00—34.00, otręby żytnie 8.25—8.50, otręby pszenne miałkie 8.25—8.50, otręby pszenne grube 8.25—8.50, rzepak 43.00—44.00, groch Victoria 32.00—34.00, makuch lniany 16.00—17.00, makuch rzepakowy 14.00—15.00, ziemniaki jadalne 4.00—4.50 śrut sojowy 21.50, mak niebieski 52.00—54.00.

Pani R. skazana za kradzież
Niezwykła sprawa w sądzie grodzkim

Czy kobieta w ciąży może zdradzać skłonności do kradzieży? Nad tą kwestją zastanawiał się wczoraj sąd grodzki w związku z rozprawą przeciwko Janinie R., pracownicy aptekarskiej.

Oskarżona skradła pieniądze i specyfiki ze składu aptecznego Zofji Jareckiej łącznie na tysiąc złotych.

Przed sądem nie przyznała się do winy i wyjaśniła, że **w krytycznym czasie była w odmiennym stanie i, wiedziona jakąś nieokreśloną mocą — dopuściła się po raz pierwszy w życiu kradzieży.**

Obrońca oskarżonej wywodził, że medycyna zna tego rodzaju wypadki. Kobiety brzemienne nieraz nie panują nad swemi nerwami, nieraz miewają popędy zupełnie im w normalnym stanie obce.

Sąd wysłuchał już uprzednio w tej materji opinji biegłego lekarza, który tylko częściowo podzielił zdanie obrońcy. Lekarz sądowy ustalił, że istotnie **kobiety w ciąży miewają t. zw. „stany przymusowe"**, w których uważają, że ten lub inny przedmiot muszą mieć i zdobywają go nieraz drogami, kolidującemi z kodeksem karnym. Gdy jednak takim przedmiotem są pieniądze, gdy oskarżona poprzednio nie tłumaczyła się ciążą, jako powodem kradzieży — jej obecne tłumaczenia nie mogą być uważane za istotne. Zresztą owe „stany przymusowe" są zjawiskiem b. rzadkiem.

Sąd uznał jedynie okoliczności łagodzące i skazał podsądną na 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem wykonania kary.

Wyczyny szantażysty Hartglasa
Biegał nago po mieszkaniu.—Orgje pijackie i erotyczne

Z Warszawy donoszą nam:

W procesie o szantaż przeciwko Chencinerównie i Hartglasowi — o którym dwukrotnie donosiliśmy ostatnio — sąd okręgowy w Warszawie zarządził przerwę do dnia dzisiejszego. Rozprawa przeciągnęła się nadspodziewanie długo i sędziowie zmuszeni byli zająć się innemi, już rozpisanemi uprzednio sprawami. Dziś jednak, najpewniej w godzinach nocnych zapadnie wyrok.

Ostatni przed przerwą dzień rozprawy przyniósł znów wiele szczegółów, wręcz sensacyjnyrh.

Przedewszystkiem brat oskarżonej— **Jerzy Chenciner** — opisał sądowi dzieje niebywałej tragedji, w jakiej Hartglas — typ istotnie niezwykły — trzymał całą rodzinę swej obecnej żony. Obaj jej bracia, po napaściach na ulicy, w kawiarniach i przed swym domem, byli zupełnie zmaltretowani nietylko moralnie, ale i fizycznie.

Św. Lewinson u którego Hartglas mieszkał jako sublokator--podał również detale niesamowite.

Hartglas chodził po całem mieszkaniu nie tylko po swym pokoju, w stroju adamowym: pobierał co rano lekcje boksu, do którego wraz z nauczycielem zaprawiał się nago, **nie bacząc na obecność kobiet w mieszkaniu i gospodarzy.** Pozatem Hartglas „uprzyjemniał" sobie i swym gospodarzom życie w ten sposób, **że ogłaszał w gazetach, iż poszukuje gospodyni „młodej, inteligentnej o miłej powierzchowności do samotnego".** Rezultat był taki, że **po każdem ogłoszeniu wystawało po 30 kandydatek na schodach przed drzwiami mieszkania Lewinsona.**

Dalszym świadkiem była właśnie taka kandydatka na posadę. Jacyś dwaj panowie siedzieli w pokoju. Jeden dyktował, drugi pisał. Hartglas dyktował: **„blondynka, szczupła, zgrabna, oczy niebieskie, zęby piękne"** — dyktując, zaglądał w oczy i zęby świadka. Kazał potem przyjść jeszcze raz, w godzinach wieczorowych i wtedy proponował świadkowi, zdjęcie sukni, a gdy ta oburzona — chciała wyjść **próbował jej przemocą unieść suknię.** Kilka kandydatek na „posadę" złożyło wreszcie wspólnie zameldowanie w komisarjacie.

Przytem co noc były w pokoju Hartglasa **krzyki, jęki, wołania o pomoc, albo odgłosy orgji pijackich z kobietami.**

Przewód sądowy został zakończony. Jutro wygłoszą przedstawiciele stron, w liczbie siedmiu, swe przemówienia. Mówić będzie prokurator, dwaj powodowie cywilni i czterej obrońcy.

Radjoprogram

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁODZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

PIĄTEK, dnia 18-go października.

6.30—6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33—6.34: Pobudka do gimnastyki. 6.34—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.50: Muzyka (płyty). W przerwie o godz. 7.20: Dziennik poranny. 7.50—7.55: Odczytanie progr. na dzień bieżący. 7.55—8.00: Parę informacyj. 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03 — 12.15. — Dziennik południowy 12.15 — 12.40: Audycja dla szkół (dla dzieci starszych): „Święto jesieni" — Elżbiety Kałużyńskiej. 12.40 13.25: Utwory Kamila Saint-Saensa (płyty). 13.25—13.30: Chwilka dla kobiet. 13.30—13.35: Z rynku pracy. 13.35—14.30: Muzyka salonowa i piosenki w wykonaniu Jana Kiepury (płyty) 14.30—15.12: Przeerw.

15.12—15 15: Przegląd giełdowy łódzki.
15.15—15.25: Przegląd giełdowy warszawski.
15.25—15.30: Wiadomości o eksporcie polskim.
15.30—16.00: Koncert zespołu Z. Grossmana.
16.00—16.15: Pogadanka dla chorych w oprac. ks. kapelana M. Rękasa (Lwów).
16.15—16.45: Koncert Orkiestry T. Seredyńskiego
16.45—17.00: Niezwykła przygoda panny Gapy", opowiadanie dla dzieci młodszych Ady Artz (Lwów).
17.00—17.15: „Z polskiej wystawy pływającej na Dalekim Wschodzie" — reportaż inż. Ludwika Schmoraka.
17.15—17.20: Minuta poezji: Wiersze Elżbiety Szemplińskiej.
17.20—17.50: J. Brahms: Trio a-moll na klarnet, wiolonczelę i fortepian. Wykonawcy: Józef Madeja, Juljan Spryszewski i Gertruda Konatkowska (transm. z Poznania).
17.50—18.00: Poradnik sportowy.
18.00—18.30: Koncert solistów. Wykonawcy: Tad. Łuczaj (śpiew). R. Halber (wiolончz.).
18.30—18.404: „Zadania i cele poradni ubezpieczeniowej" — pogodanka — wygłosi Wiktor Zubrillin.
18.40—18.45. O wszystkiem potroszku.
18.45—19.10: Lekkie utwory organowe (płyty).
19.10—19.20: Zapowiedź programu na dzień następny.
19 20—19.35: Koncert reklamowy.
19.35—19.40: Wiadomości sportowe lokalne.
19.40 19.50: Wiadomości sportowe ogólne.
19.50—20.00: Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R.
20.00—20.50: „O zmierzchu"—reportaż muzyczny Celiny Nahlikówny (tr. ze Lwowa).
20.50—21 00: Dziennik wieczorny.
12.00—21.05: Obrazki z Polski współczesnej.
21 05—22.20: Wieczór muzyki lekkiej. — Wykonawcy: Orkiestra P.R. pod dyr. Olgierda Straszyńskiego. Helena Korfówna (sopran), Janusz Popławski (tenor).
22.00—23.00: Muzyka taneczna w wyk. Małej Orkiestry P.R. pod dyr. Z. Gorzyńskiego.
23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.
23.05—23.30. D. c. muzyki tanecznej i lekkiej z płyt.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

SZTOKHOLM. Recital skrzypcowy Bronisława Gimpla.
ANGLJA (Reg. Progr.) „Ostatnie przeboje".
KOSZYCE. Recital skrzypcowy.
RZYM. Koncert wieczorny.
PRAGA. „Głosy lasu"— opera Martinu.

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.

Staraniem sekcji odczytowej oddziału łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża w niedzielę, dnia 20-go października b. r. o godz. 12.30 w sali Stow. polskich kupców i przemysłowców chrześcijan, ul. Piotrkowska Nr. 113, p. dr. Sarosiek wygłosi odczyt na temat: „Pierwsza pomoc w nagłej potrzebie". Wstęp bezpłatny.

ZJAZD ZW. ŻYDÓW UCZESTNIKÓW WALK O NIEPODLEGŁOŚĆ.

Od dnia 1-go listopada do dnia 3-go listopada b. r. odbędzie się w Krakowie ogólny zjazd delegatów Związku Żydów Uczestników walk o Niepodległość Polski, i jednocześnie zostają zorganizowane przez Związek pielgrzymki zbiorowe do Krakowa dla złożenia hołdu ś. p. Marszałkowi Piłsudskiemu.

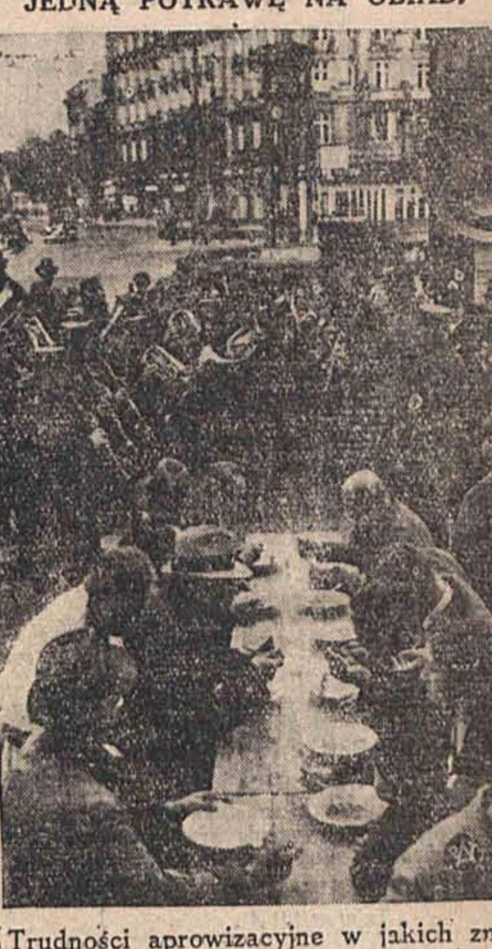
Zarząd oddziału łódzkiego Zwiazku Żydów Uczestników Walk o Niepodległość Polski wzywa niniejszym członków Związku oraz sympatyków, pragnących udać się do Krakowa na wymienione uroczystości żałobne do niezwłocznego zarejestrowania się w sekretarjacie Związku przy ul. P.O.W. Nr. 6, w godz. od 18 do 20-ej.

Koszta przejazdu w obie strony wynoszą 18 złotych.

ZE STOW. TECHNIKÓW.

W piątek, dnia 18-go października b. r., o godzinie 20.15 w sali łódzkiego Stow. techników, ul. Piotrkowska Nr. 102, p. Jan Strzelecki z Warszawy, dyrektor Tow. osiedli robotniczych wygłosi odczyt p. t. „Towarzystwo osiedli robotniczych — jego cele i metody działania". Odczyt będzie ilustrowany przezroczami.

BERLIN W NIEDZIELĘ JE TYLKO JEDNĄ POTRAWĘ NA OBIAD.



Trudności aprowizacyjne w jakich znalazła się Rzesza Niemiecka spowodowały zarządzenie ministra wyżywienia, że w niedzielę obiad dobrego Niemca składać się będzie tylko z jednej potrawy. W ub. niedzielę w niezliczonych punktach Berlina zainstalowano kuchnie polowe, które wydawały jednodaniowe obiady za 50 pfenigów.

Jak widzimy na zdjęciu, berlińczycy z humorem spożywają swój skromny obiad, do czego przyczynia się również orkiestra S.A. przygrywająca biesadnikom.

TEATR — MUZYKA — SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Występy Juljusza Osterwy w Teatrze Miejskim.

Juljusz Osterwa — jeden z najświetniejszych współczesnych artystów polskich — który jako profesor Przełęcki w kapitalnej komedji St. Żeromskiego „Uciekła mi przepióreczka" oczarował łódzką publiczność, wobec olbrzymiego powodzenia wystąpi w Teatrze Miejskim jeszcze kilka razy, a to dziś, w piątek, o godz. 8.30 wieczorem oraz w sobotę i w niedzielę o godzinie 4-ej po poł. Bilety na spektakle sobotnie i niedzielne po cenach zniżonych.

W sobotę i w niedzielę o godz. 8.30 wiecz. ciesząca się niesłabnącem powodzeniem wyborna sztuka Stuartów „Szesnastolatka".

W próbach pod reżyserją Henryka Szletyńskiego wspaniałe misterjum H. Hoffmanstahla „Każdy człowiek".

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE (Ogrodowa 18).

W piątek, dnia 18-go b .m., o godz. 8.15 wieczorem operetka w 3-ch aktach R. Benatzyk'ego p. t. „Rozkoszna dziewczyna".

W sobotę, dnia 19-go b. m., o godz. 8.15 wieczorem komedja w 2-ch aktach Korzeniowskiego „Majster i czeladnik".

Sala Geyera — Piotrkowska 295.

W niedzielę, dnia 20-go b. m., o godz. 4.15 po poł. i 8.15 wieczorem (dwa przedstawienia) klasycznej komedji konkursowej w 4-ch aktach J. Blizińskiego p. t. „Pan Damazy".

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś, w piątek, grana będzie poraz ostatni komedja muz. p. t. „Modelka".

NOTOWANIA BAWEŁNY.

NOWY JORK. Loco 11.25, październik 10.87, listopad 10.86, grudzień 10.84—10.85, styczeń 10.84, luty 10.87, marzec 10.91, kwiecień 10.93, maj 10.95, czerwiec 10.97, lipiec 10.99.

NOWY ORLEAN. Loco 11.10, październik 10.78, grudzień 10.84, styczeń 10.84, marzec 10.89, maj 10.95, lipiec 10.97.

LIVERPOOL. Loco 6.42, październik 6.18, listopad 6.11, grudzień 6.09, styczeń 6.06, luty 6.06, marzec 6.07, kwiecień 6.07, maj 6.07, czerwiec 6.06, lipiec 6.06, sierpień 6.00, wrzesień 5.95, październik 5.90, listopad 5.85, grudzień 5.85.

Egipska: Loco 8.67, październik 8.27, listopad 8.22, styczeń 8.07, marzec 8.02, maj 7.99, lipiec 7.97, październik 7.97.

UPPER. Loco 7.04, październik 6.67, listopad 6.67, styczeń 6.70, marzec 6.73, maj 6.77, lipiec 6.78, październik 6.78.

BREMA. Loco 13.30, październik 12.07, grudzień 12.05, styczeń 12.08, marzec 12.16, maj 12.24, lipiec 12.30.

ALEKSANDRJA. Sakkelaridis: listopad 14.11, styczeń 14.00, marzec 14.03.

Ashmouni: październik 11.69, grudzień 11.58, luty 11.60, kwiecień 11.72.

Nowy prezes nowojorskiej giełdy pieniężnej R. Gay, wygłosił na zebraniu związku banków przemówienie, poświęcone sytuacji na Wallstreet.Gay stwierdził, że nadmierny dopływ zło-

Dźwiękowy Kino-Teatr

Przedwiośnie

ŻEROMSKIEGO № 74—76
tel. 129-88

Otwarcie sezonu jesiennego

Dziś premjera najlepszego filmu polskiego

DWIE JOASIE

Pogodna, miła, słoneczna komedja.
W roli głównej: nasza królowa ekranu **JADWIGA SMOSARSKA,**
ulubieniec kobiet **Brodniewicz Franciszek,** nieoceniony komik **Znicz Michał, Ina Benita i Zelwerowicz Aleksander**
Początek seansów o godz. 4, w niedziele o godz. 12
CENY MIEJSC: I m. 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. **KUPONY ULGOWE W NIEDZIELE NIEWAŻNE**

LEKARZ - DENTYSTA
B. NUSBAUMOWA
przyjmuje od 10—1 i od 6—8 po poł.
Piotrkowska 51
telef. 121-23

HILDE HANDZEL
POWRÓCIŁA
Specj. wiedeńska gimnastyka leczniczo - ortop. (skrzywienia kręgosłupa, dzieci fiz. niedorozwinięte)
Sienkiewicza 20
Telefon 141-41.

Dr. MED.
J. HANDZEL
ORTOPEDJA
(Choroby kostno - stawowe)
POWRÓCIŁ.
Sienkiewicza 20
Telefon 141-41.
Przyjmuje od 4—6 po poł.

LEK DENT.
H. Lewita-Fuchs
przeprowadziła się na ul.
Narutowicza 59
i przyjmuje od 11—1 i 3—6

LEKARZ - DENTYSTA
F. Kopciowska
POWRÓCIŁA.
Przyjmuje od 9—3-ej
Gdańska 37, tel. 232-55
od 4—7-ej w Lecznicy
Piotrkowska 294 tel. 122-89

DOKTOR
H. SZUMACHER
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Piotrkowska 56
tel. 148-62.
Od 9—1, od 5—9 pp.,
w niedziele i święta od 10—1.

Dr.
W. BALICKA
POWRÓCIŁA
SIENKIEWICZA 52 (róg Nowrot)
Nr. tel. 194-03
Choroby skórne i weneryczne
Przyjmuje kobiety i dzieci od 1 do 3 i od 7 do 8-ej.

Do akt Nr. Km. 1616 1934 r.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 14-go zamieszkały w Łodzi przy ulicy Andrzeja Nr. 11 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 21 października 1935 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul. Andrzeja Nr. 46 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: mebli, oszacowanych na łączną sumę zł. 1875, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 25 września 1935 r.

Komornik: M. LIPIŃSKI.

Sprawa S. R. Salamonowicz p-ko małż. Szykier.

DR. MED.
Al. Kopciowski
POWRÓCIŁ
Gdańska 37
tel. 232-55
przyjmuje od 7—8-ej wiecz.

Dr. Jan Polak
CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALLERGICZNE.
Gabinet Elektro i światłoleczniczy.
ul. NAWROT Nr. 7
Tel. 164-21.
godz. przyjęć 5—7

Dr. med. Lewitter
AKUSZER - GINEKOLOG
POWRÓCIŁ,
SIENKIEWICZA 6, tel. 137-25.
od 6—9 wiecz.
RZGOWSKA 157 (Chojny)
od 4—6 wiecz.
Telef. 137-25.

Dr. BRAUN
przeprowadził się na ul.
PIOTRKOWSKĄ 81
tel. 100-57.
Spec. chor. skórnych i wenerycznych, przyjmuje od 8—1 i od 4- 8 wiecz.

LEKARZ DENTYSTA
S. BABAD
przeniósł gabinet z Warszawy do Łodzi przy ul.
Pomorska 22|6
godz. przyjęć od 10—2 i 3—8.

SZYJĘ WYKWINTNIE BIELIZNĘ MĘSKĄ
po cenach bardzo niskich.
Przyjmuję również wszelkie reperacje
ul. 6-go Sierpnia 76 m. 16, III p.

Do akt Nr. Km. 1837 1935 r.
V.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Leon Wąsowski zamieszkały w Łodzi przy ul. Narutowicza 10, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 31 października 1935 r. o godz. 11 rano odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, należących do Elfrydy Wiesenbergowej, I voto Schillerowej, w lokalu wierzyciela Izydora Fajnberga w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 36, składających się z 2 kolczyków brylantowych wagi razem około 3 karatów w złotej oprawie, wisiorka z 28 brylantami ogólnej wagi około 1,60 karata w pół-platynowej oprawie z łańcuszkiem platynowanym, pierścionka męskiego z brylantem wagi około 90/100 karata w złotej oprawie i pierścionka damskiego z brylantem wagi około pół karata w złotej oprawie, oszacowanych na łączną sumę 1626 zł. Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 16 października 1935 r.

Komornik: L. WĄSOWSKI.

po 1.000.000 zł.
tylko do kolektury **KURT WYTRZYC**
Łódź, Piotrkowska 141 i 11-go Listopada 37-a P. K. O. 68426.
Losy I kl. 34 Loterji już do nabycia.

Mieszkanie
4—5 pokojowe z kuchnią i wszelkiemi wygodami w centrum miasta poszukiwane. — Oferty do „Republiki" pod „Słoneczne — front".

„Czystość"
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur po [illegible] Czyszczenie szyb
Piotrkowska 44, telefon 167-45

ZGUBIONO DAMSKI ZŁOTY ZEGAREK
z inicjałami Z. W.
Łaskawy znalazca zwróci administracji za wynagrodzeniem.

Dyplomowana pielęgniarka
ŁÓDŹ, Narutowicza 6, m. 6
Tel. 151-72.
Wykonywa zabiegi w zakresie pielęgniarstwa wchodzące: zastrzyki, bańki, pijawki i opatrunki chirurgiczne.

KLISZE
do REKLAM GAZETOWYCH, CENNIKÓW I PROSPEKTÓW.
Zdjęcia fotograficzne dla celów Reprodukcji.
RYSUNKI, PROJEKTY REKLAMOWE
KOMPLETNIE WYKONUJE
R. BORKENHAGEN
ŁÓDŹ, PIOTRKOWSKA **102-A**
TELEFON 111-72

Kupno i sprzedaż

RÓŻNE meble do sprzedania. Lipowa 20, m. 2, od 9—11 i od 7 wiecz.

DO SPRZEDANIA z powodu choroby sklep galanteryjny, dobrze prosperujący. Wiadomość w Republice. 20

TANIA SPRZEDAŻ nowoczesnych mebli za gotówkę i na dogodnych warunkach, 6-go Sierpnia ? w podwórzu.

Lokale

POSZUKUJĘ niekrępującego pokoju umeblowanego z używalnością pianina w centrum. Wymagana jest zgoda na psa. — Oferty do administracji sub: „D. M.".

POKÓJ umeblowany z oddzielnem wejściem i telefonem do wynajęcia. Wiadomość: Wólczańska 62, m. 5.

POSZUKIWANE 2 lub 3 umeblowane pokoje z wygodami, kuchnią dla młodego bezdzietnego małżeństwa. Sub: „Wypłacalny".

DO WYNAJĘCIA natychmiast 2 pokoje, przedpokój i kuchnia na parterze, Kilińskiego Nr. 124. Wiadomość u dozorcy.

ELEGANCKI pokój, cicho, kulturalnie. Warszawa, Królewska 35/12, telefon 244-68.

Poszukiwany
w śródmieściu większy
lokal
na biuro, ewent. ze składami. Oferty sub „Biuro-Składy" do „Republiki".

BIURO DZIENNIKÓW I OGŁOSZEŃ
„PROMIEŃ"
ŁÓDŹ, ANDRZEJA 2, (dawniej Piotrkowska
TEL. 112-98.
Przyjmuje na rok 1935 wszelkie zlecenia P. T. Czytelników **prenumeraty czasopism i dzienników** miejscowych i krajowych oraz na **francuskie i angielskie.**
Tamże ogłoszenia do wszystkich pism krajowych po cenach redakcyjnych.

Posady

INTELIGENTNA panna, włada językiem polskim i niemieckim, pisze na maszynie, zna dobrze pracę biurową, także branżę radjotechniczną i pralnię chemiczną, poszukuje pracy biurowej, sekretarki, ekspedjentki, sklepowej, ewent. na pół dnia. Łask. zgł. sub „Wykształcenie średnie". 25

RYTOWNIK deseni (Formenstecher) dla reljefowych walców drukarskich zagranicę poszukiwany. Oferty pod W.

WYKWALIFIKOWANĄ szwaczkę do overloka również do gumówki poszukuje od zaraz wytwórnia trykotów. L. Liberman, 11-go Listopada 6.

POSZUKUJĘ panny do 15 miesięcznego chłopczyka, tylko wykwalifikowaną D. Goldberg, Piotrkowska 120, m. 33, prawa of. I piętro, ost. wejście od 9—11, 14—18.

POTRZEBNY pracownik fryzjerski. — Piotrkowska 17.

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

KTÓRA Z PAŃ chce mieć pod gwarancją solidnie trwałą ondulację powinna udać się do zakładu fryzjerskiego Piotrkowska 20, tel. 158-69. Wykonanie znanych fryzjerów Bolesława i Abrama.

AKUSZERKA przyjmuje chorych od 3—5. Dyskrecja. Al. Kościuszki 41, pr. of. parter, tel. 170-18.

ZSZYWAN misternie i sztopuję wszelkie zdarcia materjałów. Piramowicza 5 m. 11.

WYŻYMACZKI Liverpool na stalowych kulkowych łożyskach, poleca Marja Jacobi. Piotrkowska 107.

LWOWIANIN pozna pannę do lat 21, ładną, inteligentną. [illegible] nia pod „Dwadzieściadwa".

Nauka i wychowanie

DYPLOMOWANA pianistka konserwatorjum w Moskwie, uczenica [illegible] i Michałowskiego udziela lekcyj [illegible] zyki zaawansowanym i początkującym. Sienkiewicza 61/10, tel. 224-72.

UDZIELAM lekcji języka polskiego, niemieckiego i elektrotechniki. [illegible] cza 30, m. 6, (lew. oficyn.) od [illegible] po poł.

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, [illegible] CUSKIEGO — gruntownie [illegible] gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondecja. Tel. [illegible] od godziny 9 do 11 rano.

ANGIELSKIEGO konwersacji [illegible] tury udziela rutynowany nauczyciel [illegible] Ul. Zawadzka nr. 21 m. 8a. [illegible] dziennie zastać od godz. 4—8 [illegible]

Zagubione dokumenty

BENDER Estera Gitla, Lutomierska 41-a, zgubiła książkę wydaną [illegible] Ubezpieczalnię Społeczną.

WOLF Murawiec, Piotrkowska [illegible] zagubił kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej.

KAPELUSZE DAMSKIE
na sezon bieżący
poleca Salon Mód
„HELENA"
9 Zawadzka 9
Wejście p. bramę

Tekla Abkinówna
PIANISTKA - PEDAGOG
wznowiła lekcje gry fortepianowej
Warunki b. przystępne.
ul. BEDNARSKA Nr. 24,
Blok I kl. 4, m. 45; tel. 241-35 (od 3—[illegible])

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 136-56; dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI" w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika". Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.